

PRENUMERATA:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem
Rustrowym mies. zł. 4.10. Za-
miejszcowa zł. 5. Za granicę zł. 6
Odsoszenia do domu 40 groszy.
Prenumeratę można odmówić tyl-
ko 1 każdego miesiąca bezpośred-
nio w adm. pisma.

OGŁOSZENIA:

W tekście 50 gr., nadruk 40 gr.
za wiersz 1 milim. 1 tam (strona
4 tamy). Zwyczajnie 12 gr. za
wiersz 1 milim. 1 tam. (strona 10
tamów). Nekrologi po 40 gr. za
wiersz 1 milim. (strona 4 tamy).
Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo.
Poszukiwanie pracy 10 gr. za
słowo.

Konto czekowe w P.K.O.
Nr. 65,210

HASŁO ŁÓDZKIE

Opłata pocztowa uiszczona przez abonament
Opłata pocztowa uiszczona przez abonament
Opłata pocztowa uiszczona przez abonament

Artykuły nadrukowane bez ogranicze-
nia honorarium, uwataje za za-
błąkami.

Rękopisów zarówno słanych jak
i odrzuconych redakcja nie zwraca

Pomyłki, które zasadniczo nie
zmieniają treści ogłoszenia nie
opowiadają do badania swote-
rapisty lub powtórzenia ogłosze-
nia.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15.
Telefony: Redakcja 181-06, Administracja 163-66.

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 6-7 wiecz.
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

ODPOWIEDŹ RZĄDU NA INTERPELACJĘ P.P.S. będzie udzielona na I-szem poświęconym posiedzeniu Sejmu Pułk. Kostek-Biernacki nie wyjechał zagranicę

Nasz korespondent telefonuje z Warszawy:
W ubiegłą niedzielę niektóre z pism o-
pozycyjnych w Warszawie podały wiadomo-
ść, jakoby pułk. Kostek-Biernacki komenda-
nt więzienia w Brześciu nad Bugiem, otrzy-
mał paszport zagraniczny i wyjechał do Niemiec na czas nieograniczony.
Wiadomość tę powtórzyła również w
dniu wczorajszym popołudniowa edycja
„ABC”, łącząc ją z zarzutem jakoby rząd
zachowywał się zupełnie obojętnie wobec
sprawy brzeskiej.

Okazuje się, że zarówno doniesienia jak
i zarzuty prasy opozycyjnej są zupełnie
bezpodstawne, gdyż pułk. Kostek Bier-
nacki nie tylko nie wyjechał, ale wogóle
nie zgłaszał się po paszport zagraniczny, a
przeciwnie, jak to donosiliśmy wczoraj,

przeciwnie, jak to donosiliśmy wczoraj,
sam prosił o wytoczenie mu śledztwa, któ-
re jest w toku i już na pierwszym poświę-
conym posiedzeniu Sejmu t. j. w dniu 12
stycznia 1931 r. rząd udzielił odpowiedzi na
interpelację P. P. S. w sprawie więźniów
brzeskich.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 6-7 wiecz.
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

B. POŚ. DOBROCH skazany na 2 lata więzienia

RADOM, 22.12. Dwudniowy proces
przeciwko b. posłowi Debrochowi (Stron.
Chłopskie), oskarżonemu o wystąpienia
antypaństwowe zakończony został wyro-
kiem Sądu Okręgowego, skazującym o-
skarżonego na 2 lata ciężkiego więzienia.
Sąd uznał b. posła Dobrocha w całej
rozsądnym winnym z art. 129 k.k. Obro-
na zapowiedziała apelację. Sąd uznał za
możliwe zamianę aresztu zapobiegawcze-
go na kaucję w wysokości 1000 zł.

700 śmiertelnych ofiar straszliwego wybuchu wulkanu na Jawie

AMSTERDAM, 22.12. Wybuch wulka-
nu „Merapi” na Jawie spowodował — jak
wykazują ostatnie meldunki z Jawy —
śmierć 300 do 400 ludzi.
Nie jest to cyfra ostateczna; istnieje
obawa, że liczba ofiar katastrofy jest
znacznie większa.
AMSTERDAM 22, 12. „Liczba ofiar wy-
buchu wulkanu Merapi wynosi podobno
700 osób. Tysiące ludzi ucieka w popło-
chu do miast położonych w centrum wys-
py. Wiele osób popełniło samobójstwo ze
strachu. W jednym domu znaleziono sied-
mioro małych dzieci, które umarły, a obok
nich matkę, która popełniła samobójstwo.
(PAT)

AMSTERDAM 22, 12. „Liczba ofiar wy-
buchu wulkanu Merapi wynosi podobno
700 osób. Tysiące ludzi ucieka w popło-
chu do miast położonych w centrum wys-
py. Wiele osób popełniło samobójstwo ze
strachu. W jednym domu znaleziono sied-
mioro małych dzieci, które umarły, a obok
nich matkę, która popełniła samobójstwo.
(PAT)

REWOLUCJA w Wenezueli

BOGOTA (KOLUMBIA) 22, 12. Jak
donoszą pisma, w południowo zachodniej
części Wenezueli wybuchł ruch rewolucyj-
ny. Około 300 powstańców dobrze uzbrojo-
nych zajęło miasto Labatora, przyczem
podpalono tamtejszy ratusz i archiwum
publiczne. Jeden z wyższych funkcjonari-
szy cywilnych został zabity. (PAT)

TRZĘSIENIE ZIEMI

TAINAN (Formoza), 22.12. Dziś rano
Formoza została nawiedzona katastro-
falnym trzęsieniem ziemi.
Miasto Antei jest w gruzach.
Ile zgonów spowodowała katastrofa,
jeszcze w tej chwili nie daje się ustalić.

Powstanie na Białorusi sowieckiej

Powstańcy dokonali 100 napadów na instytucje bolszewickie
95 partyzantów rozstrzelano, 260 wysłano na północ

WILNO, 22.12. Z pogranicza donoszą,
iż chłopskie powstanie w okręgu mińskim
przybiera coraz poważniejsze rozmiary.
Według doniesień wywiadowczego biu-
ra politycznego w Moskwie, liczba party-
zantów wynosi obecnie około 2.000 lu-
dzi. Partyzanci posiadają karabiny ma-
szynowe i grasują przeważnie setkami,
poprzedzani mniejszymi oddziałami, li-
czącymi po 25 ludzi.
Stłumienie tego ruchu przez władze so-
wieckie napotyka na wielkie trudności,
gdyż powstańcy są życzliwie traktowani
przez wieścian, którzy ukrywają ich w la-
sach.
Akcję przeciwko powstańcom prowa-
dzi specjalny oddział GPU konny i nar-
ciarski. Według nadesłanych informa-
cyj, partyzanci w ciągu ubiegłych dwóch

tygodni dokonali przeszło 100 napadów
na instytucje sowieckie, drobne oddziały
wojska, rozbili dwa ambulanse pocztowe,
obrabowali 4 kasy oraz zabili 15 ko-
munistów i 10 żołnierzy.
Do dnia 15 grudnia rozstrzelano 95
partyzantów, zaś 260 wysłano do Archau-
gielska na ciężkie roboty.
Władze sowieckie, celem wytopienia
partyzantów, wyznaczyły nagrodę pie-
niężną w naturze za każdego zabitego lub
złapanego. (PAT)

tygodni dokonali przeszło 100 napadów
na instytucje sowieckie, drobne oddziały
wojska, rozbili dwa ambulanse pocztowe,
obrabowali 4 kasy oraz zabili 15 ko-
munistów i 10 żołnierzy.
Do dnia 15 grudnia rozstrzelano 95
partyzantów, zaś 260 wysłano do Archau-
gielska na ciężkie roboty.
Władze sowieckie, celem wytopienia
partyzantów, wyznaczyły nagrodę pie-
niężną w naturze za każdego zabitego lub
złapanego. (PAT)

Marszałek Piłsudski przybył wczoraj na Maderę

FUNDAL (Madera) 22.12. Marszałek
Piłsudski przybył tu w dniu dzisiejszym.

W związku z doniesieniami prasy o-
pozycyjnej, jakoby Madera była jedną z
najdroższych miejscowości na kontynen-
cie, odwiedzaną jedynie przez amerykan-
skich milionerów, przedstawiciel jednego
z pism warszawskich odbył na ten temat
następujący wywiad:

— Czy Madera jest miejscowością na
prawdę tak drogą, jak to twierdzi pewna
część prasy? — zadajemy pytanie P. To-
maszewskiej, małżonce radcy ambasady
polskiej w Rzymie, która długi szereg lat
przeżyła na tej wyspie.

— Ależ bynajmniej!... Ceny na Made-
rze są zupełnie umiarkowane o wiele niż-
sze aniżeli w niektórych polskich uzdro-
wiskach... Przed 2 laty mieszkałam tam
w bardzo eleganckim pensjonacie, gdzie
dostawałam trzy razy dziennie posiłki
obfite, smaczne, nawet wytworne, a koszt
tęczało do 40 skudów na dzień to znaczy
mniej więcej 50 franków francuskich... za
jakieś 20 zł. polskich można mieć piękny
pokój z pierwszorzędnym utrzymaniem...
Oczywiście, że jest kilka luksusowych

hotelu, które mają ceny wyższe, ale na-
ogół na Maderze można się urządzać ta-
nio... To też przyjeżdża tu wiele osób
średnio tylko zamożnych, aby bez naru-
szenia równowagi budżetu odpocząć w cu-
dowym klimacie...

Owoce, ryby, wino — są bardzo tanie
i można ich sobie używać dowolnie...

Konferencje polsko-żydowskie w sprawie poprawy doli Żydów

NOWY JORK 22, 12. Żydowska ag.
prasowa donosi: Dziś odbyła się tu konfe-
rencja między ambasadą polską w Sta-
nach Zjednoczonych a „American Jewish
Committee”, poświęcona sprawie poprawy

sytuacji ludności żydowskiej w Polsce. Ze
strony polskiej w konferencji uczestniczył
ambasador Tytus Filipowicz oraz konsul
generalny w Nowym Jorku, M. Marchlew-
ski. Z ramienia komitetu żydowsko-amery-
kańskiego prezydent tegoż komitetu, dr.
Cyrus Adler, sędzia Stern, jak również se-
kretarz komitetu, p. Morris Waldman.

Dr. Cyrus Adler wygłosił dłuższe prze-
mówienie, w którym oświadczył m. in.:
Żydzi amerykańscy byli pierwszymi,
którzy przybyli do Polski z pomocą ma-
terijną, gdy Polska toczyła walkę o swój
być. Dzięki środkom pieniężnym żydow-
stwa amerykańskiego, w Polsce powstały
spółdzielcze kasy kredytowe, które sprowa-
dziły do Polski kapitał zagraniczny w wy-
sokości 60 milionów dolarów.

W odpowiedzi na przemówienie dr. Adle-
ra zabrał głos ambasador Filipowicz, któ-
ry wyraził ubolewanie z powodu ciężkiej
sytuacji Żydów polskich. Ambasador przy-
znał, iż ograniczenia carskie powinny być
zniesione.

Niemieckie wyprawy na Śląsk W ślad za Curtusem przybędą inni dygnitarze

BERLIN, 22.12. Na pierwsze dni sty-
cznia zapowiedziane zostały wyjazdy na
Górny Śląsk i do Prus Wschodnich kan-
clerza Brueninga, ministra Schielego, pre-
zydenta Banku Rzeszy, dr. Lutra, komi-
sarza Rzeszy dla prowincji wschodnich
Treviranusa i komisarza Prus dla prowinc-
cji wschodnich Hirtsiefera. Podróże te
mają zadokumentować nazwem, że

rząd Rzeszy przypisuje polityce wschod-
niej w obecnej chwili znaczenie decydu-
jące. Są one niewątpliwie przygrywką do
styczniowej sesji Rady Ligi Narodów, na
której porządku dziennym — jak wiado-
mo — znajdzie się sprawa not niemiec-
kich o rzekomym ucisku mniejszości nie-
mieckiej w Polsce. (ISKRA)

Bankructwo ks. Pszczyńskiego

Koncern jego winien rządowi polskiemu 15 milj. zł.
Książę czyni starania o zapomogę ze skarbu Rzeszy

W związku z doniesieniami prasy berlińskiej o trudnościach koncernu górniczo-hutniczego, stanowiącego własność księcia pszczyńskiego, dowiadujemy się, że książę pszczyński na polskim Górnym Śląsku zalega Skarbowi z podatkami za okres od r. 1925 do 1929 na sumę około 13 milionów zł. Ponadto administracja dóbr pszczyńskich zalega z wniesieniem tytułem podatku dochodowego za rok bieżący sumy około dwóch i pół miliona złotych.

Według doniesień pism niemieckich, koncern księcia pszczyńskiego czyni usilne starania celem otrzymania od rządu Rzeszy niemieckiej zapomogi w wysokości 50 milionów marek, tyle bowiem mniej więcej wynoszą podobno długi, które należy uiścić bezzwłocznie. Największe straty miał ponieść koncern księcia pszczyńskiego na zakładach azotowych w Wałbrzychach (Waldenburg na Śląsku

niemieckim). Straty te w ciągu samego tylko roku bieżącego wyniosły podobno około 20 milionów marek, a należy zaznaczyć, że cały kapitał zakładowy owego

towarzystwa, należące do koncernu księcia pszczyńskiego, a działającego p. n. „Waldenburger Stickstoff-Werke A. G.” wynosi 22 miliony marek. (ISKRA).

PRZENIESIENIA HIPOTEKI

z Piotrkowa do Łodzi
domagają się właściciele nieruchomości

Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości Łodzi i przedmieść uchwały zwrócić się do prezesa sądu okręgowego w Łodzi z memorjałem o treści następującej: „Podczas wojny światowej władze okupacyjne przyłączyły do Łodzi przedmieścia: Bałuty Nowe, Radogoszcz, Julianów, Lorenców, Marysін, Antonówek, Pabjanek, Doły, Żabieniec, Bruss, Zdro-

wie, Rokicie Stare, Rokicie Nowe, Dąbrowa, Chojny, Chojny Nowe. Księgi hipoteczne nieruchomości, znajdujących się na tych terytorjach, pozostały w Piotrkowie. Wskutek tego, że księgi hipoteczne znajdują się w Piotrkowie, posiadacze nieruchomości na przedmieściach

mają ogromne trudności przy różnego rodzaju transakcjach i czynnościach, jak to: kupno, sprzedaż nieruchomości, regulowanie tytułu własności przy spadkobranii, zaciąganie pożyczek długoterminowego kredytu w Towarzystwie Kredytowym Miejskim w Piotrkowie — ponoszą znacznie zwiększone koszty, związane z zaciąganiem pożyczki, oraz tracą na różnicy kursu giełdowego listów zastawnych, co znacznie podważa kredyt.

Księgi hipoteczne przedmieść po większej części są zbiorowe, wywoływanie nowych ksiąg hipotecznych wymaga kilkakrotnego zgłaszania się do wydziału hipotecznego, co pociąga za sobą stratę czasu i trudności, oraz koszty petentów, zamieszkujących na przedmieściach Łodzi.

W celu udogodnienia właścicielom realności przyłączonych do Łodzi przedmieść załatwiania spraw hipotecznych

FALA MROZÓW w Europie Wschodniej

RYGA, 22.12. W ZSSR. panują silne mrozy. Nad Wołgą temperatura wynosi 36 st. poniżej zera, w Moskwie — 25 st., w Rosji centralnej — 29 st. Wskutek silnych mrozów pod Moskwą popękaly szyny kolejowe, wstrzymując ruch pociągów. W Moskwie wydarzyło się w jednym dniu 30 pożarów z powodu wadliwego funkcjonowania dawno nieremontowanych pieców i kominów.

bez nadmiernej straty czasu i pieniędzy, oraz w celu połączenia wielkiej Łodzi w jednym wydziale hipotecznym, konieczne jest

przeniesienie do Łodzi ksiąg hipotecznych realności, przyłączonych do Łodzi.

Dodać musimy, iż miejsce na pomieszczenie tych ksiąg w gmachu wydziału hipotecznego w Łodzi jest dostateczne.

Przedkładając powyższe podpisane przedstawiciele zrzeszeń właścicieli nieruchomości w Łodzi proszą p. prezesa sądu okręgowego w Łodzi o przeprowadzenie tej sprawy w ramach posiadanych kompetencji, przez zaopatrzenie przytoczonego memorjału w konkretne wnioski, któreby skłoniły władze centralne do rozstrzygnięcia tego zagadnienia w myśl potrzeb najkonieczniejszych szerokiej warstwy ludności w Łodzi. Jak nas informują — prezes sądu okręgowego w Łodzi, w zrozumieniu doniosłości sprawy, interwenjować będzie w kwestji tej w Warszawie. (a)

PROWOKACJA volksbundowca na Śląsku

KATOWICE, 22.12. Na posterunek policji w Pawłowicach zgłosił się mąż zafiancja Volksbundu Jan Gołąb i zgłosił doniesienie, że jacyś nieznanymi sprawcy podłożyli w nocy materiał wybuchowy pod okno jego mieszkania, że skutkiem wybuchu wybite zostały wszystkie szyby. Natychmiast przeprowadzone śledztwo stwierdziło niezbicie, że wybite szyb nie zostało spowodowane wybuchem, gdyż żadnego wybuchu nie było. Policja wdrożyła śledztwo. (ISKRA)

Dnia 22-go b. m. w godzinach przedpołudniowych przybył do Sejmu szef biura Prezesa Rady Ministrów, dr. Piętak i doręczył urzędującemu wicemarszałkowi Sejmu dr. Polakiewiczowi pismo Pana Prezesa Rady Ministrów z dnia 21-go grudnia r. b., przy którym złożone zostało Sejmowi, zgodnie z art. 44-ym Konstytucji 48 rozporządzeń P. Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, wydanych w okresie rozwiązania Sejmu.

Pojedynek na żelazne łomy

między 65-letnią dozorczynią i 22-letnim złodziejem

WARSZAWA, 22.12. (tel. wł.) Wczorajszej nocy około godz. 3-ej nad ranem współwłaściciel sklepu z ubraniami p. f. „Magazyn Czeski” przy ul. Elektoralnej 22, zaalarmowany został głuchemi odgłosami, dochodzącymi z piwnicy tego domu. Zawezwał więc dozorczynię domu Annę Dobrowolską, która uzbroidła się w żelazny łom i w towarzystwie swego syna oraz dozorecy nocnego udała się do piwnicy.

W tym czasie zawiadomiono też pobliski komisariat, który przysłał na pomoc 8 policjantów.

W chwili, gdy dozorczyńska schodziła na łół, 3 złodziei, gospodarujących w piwnicy na odgłos alarmu, usiłowało zbiec. Wybiegli na podwórze, a stamtąd po sztachetach i poprzez dach parterowego budynku, wychodzącego na ul. Solną, rzucili się do ucieczki.

Manewr ten udał się tylko jednemu, gdyż dwóch dozorczyń i jej pomocnicy schwycili w ostatniej chwili za nogi i ściągnęli z dachu na podwórze.

Jeden ze schwytanych rzucił się na dozorczynię z łomem żelaznym w rękę, ta zkołei, porwała za swój łom i na podwórzu wywiązał się pojedynek na łomy.

Zwycięcą okazała się 65-letnia dozorczyńska. Po krótkiej walce, złodziej uderzony łomem w głowę i dwukrotnie po rękach, poddał się. Przybyli w tym czasie policjanci aresztowali pokonanego.

W międzyczasie drugi złodziej ukrył się w głębi domu, lecz dzielna dozorczyńska ze swym łomem w rękę w asyście policjantów udała się na poszukiwania.

Zbiega odkryto za drzwiami komórki w ogródku. Usiłował on stawić czynny

opór policji, lecz i tym razem wmieszała się dozorczyńska. Jedno uderzenie łomem i złodziej znalazł się w ręku policji.

Obu przeprowadzono do komisariatu, gdzie po opatrzeniu ran głów, zadanych przez krewką dozorczynię, stwierdzono tożsamość złodziei. Są to 22-letni Jan Kościński, ślusarz, (Stawki 46) i 22-letni Wacław Brzeziński, murarz (Niska Nr. 16)).

Nazwiska trzeciego zbiega nie chcą wskazać.

Przy aresztowanych znaleziono 4 worki na łupy, sprężynowe nożyce do przecinania krat, łomy itp.

Dnia 25 grudnia Kino-Teatru „MIRAZ”
r. b. otwarcie
(dawniej SYRENA) Limanowskiego 37.

Na inaugurację Dyrekcja wyświetla dwa pierwszorzędne filmy.

Zdrajca z Zachodu

w roli głównej Tim Mac Coy

Niedobrane Małżeństwo

w roli głównej: Ryszard Bartelmes.
Szczegóły nastąpią.

PAMIĘTAJCIE!!!

PAMIĘTAJCIE!!!

NAJMILSZY PODARUNEK i NAJLEPSZY PRZYJACIEL

TO:

KSIĄŻKA

KSIĄŻKI

KSIĄŻKA

GEBETHNER i WOLFF

ŁÓDŹ,

UL. PIOTRKOWSKA 105,

TELEFON 101-80.

DWIE MIARY

Jeszcze zanim p. Czapirski cisnął na stół prezydjalny przy ulicy Wiejskiej plik kartek, zawierających rzekome „rewelacje brzeskie”, — tysiącami kanałami sączyła się w społeczeństwo... płotka. Chodziło o sugestje, mające podkład „sentymen- talny”. Szepczano po kątach najpotworniejsze zżęczy, półsłówkami i niedomówieniami w partyjnych piśmiokach „urabiano grunt”.

To też, kiedy wreszcie w sali sejmowej podano szereg nazwisk i skonstruowano szereg wypadków, — na podanej już, użyż- nionej glebie szybko plenić się poczęły owe nastroje, które zarówno z lewa jak i z pra- wa, zarówno z okopów Obwiespolu jak i barykad Centrolewu, postanowiono drogo oprocentować, jako „bezcenny kapitał agi- tacyjny”.

Szermowano więc odłąd jednym argu- mentem; izaowego współczucia dla fizycz- nego bólu, rozczulania się nad cielesną udrę- ką, przetwarzaniem „Brześcia” w jako- weś średniowieczne „castrum doloris”, w jakąś „hatownię”, gdzie rzekomo dokony- wała się inkwizycja fizyczna nad niewiniał- kami.

Inkwizycja fizyczna... udręka cieles- na... Bezsprowadnie ciężkie to przejścia!

Ale pomyślmy: — dla ludzi na pew- nym poziomie intelektualnym o uświado- mieniu obywatelskim któraż inkwizycja będzie cięższa: — fizyczna czy moralna, — razy zadane ciału, czy ciosy, wymie- rzane w duszę?

I oto uprzytomnijmy sobie, jak to przez 12 lat bytu Odrodzonego Państwa było z tą inkwizycją moralną, z hatowaniem serc i dusz, z udręką stojącą dotkliwszą, niż szturchanie czy twarde tożę.

Dwanaście lat ostatnich — to tuż lat inkwizycji moralnej, stosowanej z całym cynizmem i z zimnem wyrachowaniem przez ludzi tych samych właśnie, nad któ- rych „niedola” więzienną kładę się psy- choza sentymentalizmu tak bardzo rozczu- lać.

Każdy paszkwiliasta endecki i każdy „humanitarysta” ciekawistyczny, roniący teraz łzy, z lubością plawił się przez 12 lat w tysięcznych insynuacjach, tysięcznych kłamstwach.

Przed tą inkwizycją moralną ostać się nie mógł nikt w Polsce, kto się naraził roz- chelstanemu partyjnictwu. Razy moralne spadały na głowy najdroższe, najczcigod- niejsze, najczystsze w intencjach.

Czy doprawdy jużby zapomniano o tej cierniowej drodze, którą Więzień Magde- burga stapać musiał w wolnej już Polsce? Od „Perłówny” po „Pikiliszki”, od ro- ku 1918 po rok 1930, — czyż nie zżęcano się z sadystrycznym wprost wyuzdaniem nad Wielkim Budowniczym Niepodległości?

Wszak wszyscy mamy w pamięci owe orgje inwektyw i insynuacji kłśliwości i naszkwilów, jakimi bez wstydu, bez krzty wstydu choćby — jeszcze w bieżącym roku karmiono opinię publiczną w kraju.

Czynili te właśnie ci sanu, którzy teraz szaty rozrywają nad „inkwizycją fizycz- ną”.

Ci, którzy teraz z taką łatwością prze- dzierzgają się w rzekomych „Katonów” i grzmia na „nieprawości” i „nadużycia”, — przez długie lata znieprawiali ogół i nad- używali swej bezkarności inkwizytorskiej do gwałtów psychicznych stojących groźniej- szych i okrutniejszych.

O tem nie wolno zapominać nikomu w Polsce.

Ludwik H.

Trudny problem

rozbrojenia powszechnego

Rola Niemiec — Opozycja Italji

W tych dniach ukończyła swe prace, obradująca w Genewie przez parę tygod- ni Komisja, przygotowująca konferencję rozbrojeniową.

Projekt konwencji jest już gotowy i te- raz należy oczekiwać zwołania konferen- cji. Teoretycznie ma to nastąpić w lu- tym lub marcu 1932 r. Ale, oczywiście, niema nic jeszcze pewnego. Wszystko zależy od tego, jaka będzie sytuacja polityczna Europy za kilka miesięcy przed ewentualnym ter- minem zwołania konferencji rozbroje- niowej.

Jeżeli istniejące obecnie napięcie stosunków międzynarodowych nie zmie- ni się na lepsze, zwłaszcza, jeżeli nie dojdzie do porozumienia między Francją i Italją,

jest rzeczą więcej niż pewną, że Rada Ligi Narodów będzie wołała odroczyć kon- ferencję, aniżeli narażać ją na niepowo- dzenie.

Dyplomatyczne przygotowanie kon- ferencji rozbrojeniowej jest tembardziej konieczne, gdyż wiadomo powszechnie, że w komisji przygotowawczej ani w jed- nej z zasadniczych kwestji, dotyczą- cych rozbrojenia, o których decydować ma konferencja,

nie doszło do porozumienia między delegatami reprezentowanych w komisji państw.

Nikt nie ma najmniejszych wątpli- ści, że Niemcy są niezadowolone z projek- tu konwencji I ŻE BĘDĄ GO ZWAL- CZAĆ na konferencji rozbrojeniowej. Gdyby losy przyszłej konferencji zale-

żały tylko od Niemiec, to zgóry można- by powiedzieć, że nie dałaby ona żad- nych pozytywnych wyników. Z tego zdają sobie sprawę państwa dawnej koalicji, z wyjątkiem Italji, wśród których zaczyna znowu przeważać pogląd, że właściwie projekto- waną konwencję nie konieczne muszą podpisywać Niemcy, jak również nie ko- niecznie muszą brać udział w konferen- cji rozbrojeniowej.

Tymczasem w roku 1926 w okre- śle polityki lokarneskiej nie spodziewa- ła się, aby delegacja niemiecka komisji przygotowawczej mogła robić takie trudności...

Przewidywania te okazały się zawodne.

Delegacja niemiecka w komisji przygo- towawczej zajęła stanowisko nie takie, jak życzyły sobie państwa sprzymierz- one, i poczęła wysuwać żądania, nie- możliwe dla nich do przy- jęcia. To wywołało powszechną konsternację i w tem należy doszukiwać się przyczyn lansowanego znowu obecnie po- glądu, że jest rzeczą obojętną, czy Niem- cy podpiszą konwencję rozbrojeniową, czy też nie. Znowu słyszy się opinię, że konwencję winny podpisać tylko te pań- stwa, które sa w niej bezpośrednio za- interesowane. Ale, żeby ten pogląd za- triumfował potrzebna jest

zgoda wszystkich państw, które wezmą udział w przyszłej konfe- rencji. Jest to jednak rzeczą bardzo wąt- pliwą.

Nawet gdyby sprawę Niemiec uda- ła się tak czy inaczej załatwić, to pozosta- nie opozycja ze strony Italji, która w przygotowawczej komisji w y s t ę - powała solidarnie z Niem- cami i Sowietami.

Losy przyszłej konferencji rozbroje- niowej są więc zależne od trzech warun- ków: po pierwsze — od porozu- mienia między Francją a Italją; po drugie — od decy- zji o roli Niemiec na konferen- cji rozbrojeniowej i po trzecie od tego, czy państwa neutralne podzie- ła pogląd Francji i Anglii w stosunku zarówno do Niemiec, jak rów- nież do innych zagadnień, któremi zaj- mować się będzie przyszła konferencja rozbrojeniowa. Są to trudności, które nie tak łatwo dadzą się usunąć, nie za- tem dziwnego, że koła polityczne z du- żym pesymizmem patrzą na możliwość zagadnienia rozbrojeniowego, pomy- ślanego nawet w bardzo skromnych roz- miarach.

A. T. D.

Ekspansja niemiecka

na Dalekim Wschodzie

(Korespondencja własna)

Charbin w grudniu 1930 r.

Wojna światowa pozbawiła Niemiec kolonji, nie osłabiła jednak ich ekspansji do innych krajów. W Rosji Sowieckiej, na Dalekim Wschodzie, w Mandżurji i w okre- gach wschodnich Chin zauważyć się daje wzrost przybyszów niemieckich.

W chwili obecnej można już śmiało powie- dzieć, że Niemcy skrycie i bez rozgłosu rea- lizują swoje snyne „Drang nach Osten”. Jeśli dawniej ekspansja prowadziła na Bli- ski Wschód, przez Bałkany i Turcję do Bagdadu, obecny „kierunek wyjścia” Niem- ców wiedzie przez Rosję Sowiecką, w której pracuje już wiele inżynierów, techników i instruktorów, do Chin, gdzie w ostatnich czasach zauważyć się daje znaczny wzrost elementów napływowych.

W Europie mało komu jest wiadomem, że np. w Charbinie z początkiem grudnia br. otwarto

niemieckie gimnazjum, nazwane imieniem Hindenburga. Gimnaz- jum temu nadano wszelkie prawa państwo- wych szkół niemieckich. Absolwenci tego gimnazjum, którego językiem wykładowym jest język niemiecki, będą bez jakiegokol- wiek trudności przyjmowani do wyższych zakładów naukowych w Niemczech. Przy- gotowanie do otwarcia niemieckiego gim- nazjum w Charbinie trwało już od roku 1927.

Nowy gmach jest trzechpiętrową budo- włą, a wzniesiony został dzięki staraniom prezesa niemiecko - azjatyckiego Towar- zystwa — Zaha i niemieckiego konsula w Charbinie Hipperlecha. Do pierwszych trzech klas nowego gimnazjum zapisanych zostało 68 uczniów. Stopniowo z każdym rokiem tworzone będą nowe oddziały wyż- sze.

Szczególną uwagę zwracają Niemcy na pozyskanie do nowego gimnazjum rosyjskich studentów, którym udzielać dalekoidących ulg. Zorge- nizowano np. dla Rosjan kursy przygoto- wawcze języka niemieckiego. Absolwenci tych kursów przyjmowani będą do odpow- iednich klas gimnazjum, o ile złożą egzami- n z innych przedmiotów.

W wyższych klasach gimnazjum niemiec- kiego w Charbinie przedmiotem obowią- zującym są języki rosyjski i angielski. In- ne przedmioty wykładają nauczyciele, spro- wadzeni z Niemiec.

Podobne gimnazja, w których uczy się ściśle według systemu niemieckich szkół średnich, są już w Szanghaju, Tientszinu, Hankou, Czianan, Pekinie i Mukdenie, co najwymowniej świadczy o szerokiej pla- nanej ekspansji niemieckiej na Dalekim Wschodzie.

L. W.

B. PREMIER MANIU

w obecnym rządzie rumuńskim

Korespondencja własna.

W kołach politycznych obiega wiado- mość, że posłowie stronnictwa narodo- wo-włociańskiego, a zarazem najbliżsi przyjaciele byłego prezydenta ministrów Maniu są niezadowoleni z obecnego rzą- du i noszą się z zamiarem oddania wła- dzy w ręce Maniu. Sam on jednak, jak się wyraził, nie ma zamiaru powracać do steru rządów.

Minister Maniu bawi obecnie we Wied- niu i w czasie najbliższym ma przedsię- wziąć podróż do ważniejszych miast Eu- ropy, wśród nich i Warszawy. Odwiedo- ny przez swych partyjnych przyjaciół

we Wiedniu i zapytany, co sądzi o obec- nej sytuacji, odpowiedział: „Z rządów ministra Mironescu jestem

w zupełności zadowolony, jak również i stanowiskiem stronnictwa narodo- wo-włociańskiego. Pożądaniem jest, aby stronnictwo nasze pozostało zjednoczonym tak, jak dotychczas, gdyż tylko w tym wypadku potrafimy utrzy- mać ster rządu w naszych rękach aż do całkowitego zrealizowania wszystkich naszych urac. objętych programem”.

K. W.

Zapowiedź krwawego porachunku w Sowietach

Śmiałe wystąpienie b. czerwonego dygnitarza Syrcowa

Z Moskwy donoszą, że b. prezes rady komisarzy ludowych Sergiusz Syrcow wy- kluczony z partji komunistycznej i po dwu tygodniowym areszcie w GPU wypuszczo- ny na wolność występuje obecnie coraz częściej na wiecach robotniczych.

Na zebraniu robotniczym w rejonie za moskworeckim Syrcow wygłosił przemó- wienie, skierowane przeciw Stalinowi. W mowie swej oświadczył Syrcow, że „piati- letka” oraz kolektywizacja ostatecznie zbur-

krutowały, wobec czego należy liczyć się z nowym krwawym porachunkiem we- wnętrz partji komunistycznej.

Gdy agenci GPU przerywali Syrcowo- wi, tłum robotników rzucił się na czeki- stów i rozpedził ich.

Wystąpienia Syrcowa oraz okolicz- ność, iż czynniki rządowe pozostawiają b. czerwonego dyktatora na wolności wywo- łaują w Moskwie zamieszanie i dezorienta- cję.

Honor oficera legji cudzoziemskiej

PARYŻ 22, 12. Sąd w Dunkierce skazał na karę dwumiesięcznego więzienia byłego kapitana legji cudzoziemskiej za przejecha- nie samochodem przez chodnia.

Gdy skazańca oddano w ręce policji celem sfotografowania go i zdjęcia odcis- ków daktyloskopijnych, kapiatan, który wielokrotnie odznaczał się w walkach w Afryce, a całe życie jego było nienagan- ne, bał się, iż będzie napiętnowany jak zbrodniarz.

Szczególnie zdejmowanie odcisków dak- tyloskopijnych wziął sobie tak do serca, że jednym skokiem znalazł się przy rozpa- lonym do czerwoności piecyku żelaznym i przyłożywszy do żelaza dłoń trzymał tak długo, aż zupełnie spalił skórę i w ten sposób uniemożliwił funkcjonariuszom po- licji zrobienie odcisków z jego palców.

Spółka Szewców

w Łodzi, ul. Piotrkowska 79, tel. 158-38

poleca: SKORY — HURT i DETAL

specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych nawodę, jak również skóry trwałe do pomp.

Nowość!!! Nowość!!!
Aleksy Rzewski
W Walce o Polskę Niepodległą
 Wspomnienia 1793
 (druku 256 stron i 3 ilustracje)
 Wydawn. Kat. Łódzkiej „CZYTAJ”
 Łódź, Prez. Narutowicza 2. — Cena zł. 6.50

KRONIKA

GRUDZIEŃ

23

WTOREK

DZIS:

Wiktorji

JUTRO:

Wig. Adama, Ewy

Wschód słońca 7 m. 10
Zachód słońca 15 m. 28

Od Wydawnictwa

W dniu jutrzejszym o zwykłej porze ukazuje się numer świąteczny naszego pisma, zawierający utwory pierwszorzędnich autorów. Między innymi pomieszcimy prace E. Korwina - Malaczewskiego, J. Kossowskiego, K. H. Rostworowskiego, L. Staffa, J. Galsworthy'ego oraz szereg utworów łódzkich autorów.

Celem uregulowania nakładu należy przedkładać zamówienia w dniu dzisiejszym najpóźniej do godz. 14.

Święto w Magistracie

W środę dnia 24 b. m., jako w dniu wigilijnym, biura i urzędy Magistratu czynne będą tylko do godziny 12-iej w południe.

Normalne urzędowanie wznowione będzie dnia 27 b. m. t. j. w sobotę.

Uchylenie sezonu martwego

Jak się dowiadujemy, Pan Wojewoda (szczęśliwie jeszcze przed świętami) będzie interwenjował u władz centralnych w Warszawie w kierunku uchylenia t. zw. martwego sezonu dla robotników sezonowych.

Podziękowanie

Za urządzenie choinki dla dzieci w szkole powszechnej Nr. 68 na Księżym Młynie, za obdarowanie wszystkich dzieci laskociami i za wręczenie 130 najbiedniejszych dzieciom szkoły tej, wartościowych paczek, składamy serdeczne podziękowanie: Kierownicze szkoły p. Marji Łuczowskiej, paniom nauczycielkom, opiece szkolnej i tym wszystkim ofiarodawcom, którzy nie szczędząc swej ofiary przysłali z tak wydatną pomocą najbiedniejszym wśród biednych dzieci dzielnicy Księży Młyn.

Rodzice.

Kurs dla wojewódzkich inspektorów starostw

W związku z rozporządzeniami o organizacji urzędów wojewódzkich i starostw oraz okólnikami o inspekcji wojewódzkiej starostw, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych organizuje specjalny ośmiodniowy kurs dla wojewódzkich inspektorów starostw.

Kurs ten urządzony będzie w lubelskim urzędzie wojewódzkim oraz w starostwach na terenie województwa lubelskiego w dniach od 9-go do 17-go stycznia 1931 roku i weźmie w nim udział 28 inspektorów i urzędników administracji ze wszystkich województw.

Oszust dolarowy w potrzasku

Od szeregu miesięcy do władz śledczych napływają co pewien czas doniesienia o nadużyciach, popełnianych przez oszusta dolarówkowego, który — wykorzystując naiwność posiadaczy obligacji dolarówkowych wymienia je na prospekty, emitowane przez różne banki, uprawiające sprzedaż dolarówek na raty.

Poszukiwania władz policyjnych, wobec dużego sprytu złodzieja, pozostawały jakiś czas bez skutku.

W dniach ostatnich wpłynęły do urzędu śledczego zameldowania powiatowej komendy P. P. w Piotrkowie, iż niejaki Paszta Antoni, zamieszkały w Piotrkowie, padł ofiarą oszusta. Doniesienie wskazywało, iż oszust przetrząsnął się na Piotrków, wobec czego przetrzucono poszukiwania na ten teren. Wobec otrzymania dokładnego rysopisu oszusta zdołano go przytrzymać w osobie Marjana Rukasa, wobec czego został on aresztowany i osadzony w więzieniu. (s)

Posłanka Kazimiera Żylińska-Marczyńska
Kandydatka Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

Kazimiera Żylińska - Marczyńska, córka Ignacego i Kazimierzy z Pinkowskich, urodzona w grudniu 1895 roku w Lipkowie, po wiatu warszawskiego, wykształcenie średnie otrzymała w Piotrkowie i Łodzi, wyższe na Uniwersytecie w Poznaniu. (Wydział Filozoficzny).

Po skończeniu studiów, uzyskawszy dyplom nauczycielki szkół średnich, p. M. kontynuuje pracę zawodową. Obecnie, jako nauczycielka Państwowej

Szkoły Przemysłowej, pełni funkcje dyrektorki Szkoły Przemysłowo - Gospodarczej.

Ujmując głęboko obowiązki narodowe, z chwilą wybuchu wojny światowej p. M. staje w szeregach kobiet, dążących do Niepodległości. Uczestniczy w pracach Ligi Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego, a od września roku 1915 w Polskiej Organizacji Wojskowej, prowadzi sekretariat, bibliotekę, przechowuje broń, wyszukuje lokale na zbiórki, jedno

czesnie jest od roku 1916 zastępczynią komendantki Oddziału Żeńskiego, a od 1918 roku — komendantką, zaznaczając się wybitnie w życiu i rozwoju tej organizacji.

W roku 1920, jako instruktorka oświatowa w Wojsku Polskim, prowadzi przez 6 miesięcy Gospody Żołnierskie na froncie. Po powrocie z frontu

rozpoczyna pracę oświatową

w D. O. K. Poznań, gdzie jest kierowniczką instruktorek oświatowych. Po 20-miesięcznej pracy w wojsku zostaje w Poznaniu sekretarką Wydziału Kulturalno-Oświatowego Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Obdarzona talentem organizatorskim, w pracy swej społecznej dąży p. M. do oświecenia, obywatelniania młodzieży i kobiet, jest jedną z członkiń założycielek Rządny Wojskowej, w styczniu 1927 r. zostaje członkiem Zarządu Stow. „Służba Obywatelska”. W roku 1930 na wiosnę — Członkiem Zarządu Wojewódzkiego Związku b. Członków P. O. W. Należy również do Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, biorąc żywy udział w życiu tej organizacji.

Za swoją działalność patriotyczną, społeczną i kulturalną p. M. otrzymała Rządny P. O. W. i odznaczenie waskowa z 1920 r.

Wywiadowcy w roli licytantów
Zdemaskowanie meliny złodziejskiej w Sulejowie

W dniu onegdajszym mieszkaniec wsi Wdowin, gminy Woźniki, niejaki Józef Snara, wioził do Sulejowa różne artykuły spożywcze, wartości kilkaset złotych.

W trakcie drogi z wozu nieuwważonego kmiotka skradziono wszystek nieomal towar, przeważnie nabiał i jaja.

Po przybyciu do Sulejowa i zorientowaniu się w fakcie kradzieży Snara zameldował o wypadku w komisariacie P. P. W wyniku dochodzenia, mając pewne poszlaki, wywiadowcy policji skierowani zostali do mieszkania dozorca domu przy ul. Piłsudskiego Nr. 38, gdzie właśnie dokonywała się licytacja na skradzione produkty, przy-

czem chęć kupienia ich zgłosili dwaj paserzy: Cymberknopf i Haptmann Moszek. Wywiadowcy zainteresowali się cenami artykułów i aby nie spłoszyć złodziei zgłosili również chęć kupna towaru po niskiej cenie. Orientując się w czasie targu, że wszyscy sprawcy kradzieży są na miejscu, w liczbie trzech osobników: braci Jonczyk z Sulejowa i Reła Stefana, ze Staszowa, w gminie Rozprza — wszystkich trzech złodziei, jak również paserów przytrzymali, odprowadzając ich do aresztu przy komisariacie.

Skradziony towar zwrócony został nieostrożnemu wieśniakowi. (s)

KRWAWY EPILOG
TRAGEDJI MIŁOŚNEJUdusił ukochaną dziewczynę, zamordował jej narzeczonego,
poczem powiesił się w lesie

Wieś Matułowice gm. Jaźwieńskiej pod Wilnem była wczoraj widownią straszliwej zbrodni, dokonanej przez mieszkańca tejże wsi, 20-letniego Chełmińskiego Bronisława.

Chełmiński od dłuższego czasu kochał się w 17-letniej mieszkanke tejże wsi, Antoninie Krzepłównie. Krzepłówna jednak nie zwracała nań uwagi i przed kilku dniami została

oficjalną narzeczoną

20-letniego Michała Paszkiewiczza, który często odwiedzał wieczorami swoją narzeczoną.

Chełmiński nie dał za wygraną i palając zazdrością postanowił przemocą zdobyć Krzepłównę.

Ubiegłego wieczora, korzystając z chwilowej nieobecności domowników, Chełmiński przedostał się do mieszkania Krzepłówny, gdzie usiłował ją zniewolić.

Gdy zaskoczona tem dziewczyna podniósła alarm, Chełmiński zadusił ją i na martwej już

dokonał gwałtu.

Oprytmniawszy, Chełmiński postanowił pocichu opuścić dom swej ofiary, lecz w ciemnej sieni spotkał się oko w oko z narzeczoną Krzepłówną — Paszkiewiczem.

Przezuwając, że zaszło coś złego, Paszkiewicz usiłował zatrzymać Chełmińskiego, lecz ten rzucił się na Paszkiewiczza i zaczął go dusić. Wywiązała się walka na śmierć i życie. Podczas szamotaniny Chełmiński porwał leżącą obok siebie i z całych sił rozplątał nią czaszkę Paszkiewiczowi, który po kilku minutach wyzionął ducha.

Po dokonaniu straszliwej podwójnej zbrodni, Chełmiński pobiegł do lasu i sam sobie wymierzył sprawiedliwość, odbierając życie przez powieszenie się na jednym z przydrożnych drzew.

Gdy nazajutrz przejeżdżający wieśniacy zdjęli z drzewa wisielca, przy samobójcy znaleziono list, w którym temi słowami wyjaśnia powody zabójstwa i samobójstwa: „Kochałem Antosię ponad życie, odebrał mi ją Paszkiewicz. Zamordowałem oboje, obecnie nie mam więcej dla kogo żyć”.

Straszliwa ta tragedia wywarła w obojętnej kolicy silne wrażenie.

Wobec zbliżających się świąt
złodzieje rozpoczęli intensywne plondrowanie sklepów

Nocy wczorajszej miały miejsce trzy wypadki okradzenia sklepów, w różnych punktach Łodzi.

Do sklepu Potecia Dawida, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 33, dostali się zapomocą włamania niewykryci złodzieje, którzy zagrabili 16 paczek przedży, wartości około 4,000 złotych.

Właściciel sklepu spostrzegł kradzież w dniu wczorajszym, w godzinach rannych, poczem zaalarmował policję.

Do sklepu galanterijnego Chojnackiego Henocha, przy ul. Zawadzkiej Nr. 19, nocy wczorajszej zakradli się złodzieje, którzy po kilkogodzinnej — jak widać z ogólnego spustoszenia sklepu gospodarce zabrali z sobą towaru za 1,900 złotych.

Władze policyjne wszczęły poszukiwa-

nia za sprawcami włamania, którzy wtargnęli do sklepu przez tylne drzwi, przy pomocy oderwania kłódek.

Przy ulicy Skwerowej Nr. 1, z lokalu biurowego Aleksandra Golewskiego, pod nieobecność właściciela i przy pomocy podrobionych kluczy dostali się złodzieje, którzy wynieśli maszynę do pisania, systemu „Underwood”.

O fakcie powyższym spisano protokół. Sprawców kradzieży maszyny nie wykryto. Należy zaznaczyć, iż jest to w ciągu m. m. miesiąca drugi wypadek kradzieży maszyny do pisania, przy czem w wypadku pierwszym skradziono remodelowany „Remington” ze Związku Właścicieli Autobusów. (s)

Zuchwałę włamanie
do urzędu gminnego w Bałuczu

W ostatnich czasach, wobec czujności policji łódzkiej, kasiarze miejscowi przerzucają swą działalność na prowincję, dokonując coraz to gdzieindziej zuchwałych włamań.

Nocy ubiegłej znów kasiarze włamali się do urzędu gminnego w Bałuczu, w powiecie łaskim, gdzie dokonali grabieży pieniędzy, oraz dokumentów gminnych.

Kasiarze, wykorzystując sytuację, że w niedzielę niema urzędowania w gminie, oraz że sekretarz gminy mieszka w pewnej odległości od urzędu, włamali się w nocy z soboty na niedzielę do kancelarii,

a po rozbiciu kasy skradli 465 złotych gotówką, większą ilość znaczków stempłowych, oraz zabrali niektóre dokumenty. Wobec tego, że urzędowania w gminie w ciągu niedzieli nie było, kradzież zauważoną została dopiero w godzinach wieczornych w niedzielę.

Powiadomione władze policyjne, a następnie urząd śledczy, wszczęły dochodzenie, celem ustalenia, na kogo pada podejrzenie dokonania rabunku. Jest prawdopodobne, iż włamania dokonali kasiarze łódzcy zostało ono dokonane przez fachowców. (s)

Wózki dziecięce

Łóżka metalowe

Materace wyscielane, higien. spręż. „PATENT” do mebl. łóżek

Wyżymaczki amerykańskie

Umywalki

Krzesełka dziecięce

Rowery w wielkim wyborze

Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158-61

w podwórzu. 1401

„Jesteśmy wywiadowcami urzędu śledczego”

Sprytny dozorca zdemaskował bandytów

Wczoraj o godzinie 3 nad ranem do drzwi domu nr. 13 przy ul. Kolobrzelskiej w Warszawie zadzwoniło trzech mężczyzn.

Gdy dozorca Kacław Jakubowski otworzył, nieznajomi oświadczyli, że są wywiadowcami urzędu śledczego i przybyli celem dokonania rewizji w mieszkaniu cygana Alfonsa Siwaka.

Kazali dozorca zaprowadzić się do mieszkania. Tam zmusili Jakubowskiego, aby zapukał i na pytanie z mieszkania „kto tam”, odpowiedział: „dozorca”.

Gdy Siwak mieszkanie otworzył, rzekł wywiadowcy, polecił dozorca odejść i czuwać przy bramie. Jakubowski otrzymał rozkaz

nikogo nie wpuszczać, ani nie wypuszczać.

Dozorca jednak ta nocna „rewizja” wydała się mocno podejrzana.

— Jakiś — pomyślał — wywiadowcy bez asysty policji mundurowej? Bez żadnego nakazu od władz?... Tego jeszcze nie slyszalem.

Dozorca zamknął bramę i poszedł po posterunkowego.

Policja w mieszkaniu Siwaka zastała cenę niezwykłą: oto rzekomi wywiadowcy

powiązali domowników

w liczbę czterech osób i zakneblowali im usta.

Bezczelni bandyci ubierający się w białą wywiadowców, każdego z członków rodziny Siwaka „zapraszali” do osobnego pokoju pod pozorem, iż wymaga tego śledztwo, tam Siwaków wiązali i kneblowali im usta.

Gdy na miejsce przybyła policja, zauważyli bandyci przystępowali właśnie do rozbijania szaf i szuflad, będąc przekonani, że znajdują łupy obfite, gdyż Siwak uchodzi za bogatego człowieka. Bandyci liczyli przede wszystkim na złote dukaty.

Na widok policji wszyscy trzej dobyli rewolwery i

rozpoczęli strzelaninę.

Torując sobie drogę kulami, poczęli

Dwie ofiary zaszadzenia

Uwagę lokatorów domu przy ulicy Rodzińskiej 54 zwróciło wczoraj zrana, iż w mieszkaniu małżonków Suchych nikt nie wychodzi. Wobec tego kilkakrotnie dobijało się do drzwi Suchych, lecz bezskutecznie. Ponieważ wzbudziło to niepokój wśród sąsiadów — wezwano posterunkowego i w jego obecności wyłamano drzwi.

Jak się okazało — oboje małżonkowie Łojka i Marjan Suchy wskutek wydobywania się z czadu z pieca ulegli zaszadzeniu.

Wezwany lekarz pogotowia, po przywróceniu zaszadzonych do przytomności, pozostawił oboje na miejscu w stanie osłabionym. (s)

GIELDA

Warszawa, 22-go grudnia.
DEWIZY:

Budapeszt 156.24

Holandja 359.35

Londyn 43.33

Nowy Jork 8.914

Paryż 35.06

Praga 26.47

Szwajcaria 173.35

Włochy 46.73

Wiedeń 125.65.

Obroty małe dla dewiz europejskich tendencja mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8.89%. Rubel złoty — 4.67. W obrotach prywatnych rubel srebrny — 1.72; 100 kopiejek bilonu srebrnego — 0.75. Gram czystego złota — 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin — 212.65.

PAPIERY PROCENTOWE:

3 proc. poz. budowlana 50.00; 4 proc. inwestycyjna 96.50—90.00; 5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 55.00; 8 proc. L. Z. m. Łodzi 67.00; 8 proc. L. Z. m. Piotrkowa 83.00; 10 proc. L. Z. m. Radomia 77.00; 8 proc. L. Z. m. Częstochowy 83.00; 8 proc. L. Z. m. Księży 83.00.

wycyfuwać się na ulicę. Policja odpowiedziała strzałami.

Wywiązała się pogoń. Jednego z bandytów złapano. Jest to Wincenty Tyszewski (Potocka 4). Towarzyszom jego udało się zbiec. Policja zarządziła wielką obławę. Kilka osób aresztowano. Dalsze dochodzenie prowadzi urząd śledczy.

Dziwne przeznaczenie

Pokaźna wygrana i tragiczna śmierć

Z Gdyni donoszą: W tych dniach przyjechał do Gdyni 54-letni majster budowlany Franciszek Zimosz, rodem z Jurkowa w powiecie pinczowskim, który wygrał na Loterii Państwowej 10.000 złotych i chciał sobie w Gdyni

kupić kawałek gruntu.

Onegdaj wieczorem doszło na dworcu to-

warowym do strzelaniny między strażnikami kolejowymi a złodziejami, okradającymi węglarki. Jedna z kul ugodziła śmiertelnie przechodzącego przypadkowo Zimosza i **zabiła go na miejscu.**

Przy zabitym znaleziono 100 nowiuteńkich 100-złotówek, podjętych w kasie Loterii Państwowej.

Za namową męża

okradła swoich pracodawców

Dobrana para małżeńska posiedzi w więzieniu

W miesiącu maju r. b. do małż. Mowańczyk, zamieszkałych przy ul. Skwerowej 13, przybyła jakaś niewiasta, która pragnęła otrzymać zajęcie służące. Mowańcykowie szukali służącej, więc **kandydatkę przyjęli.**

Nazywała się ona Antonina Cap, lat 23.

Początkowo nowoprzyjęta służąca wywiązywała się należycie z obowiązków, lecz dnia 30 czerwca r. b. o godz. 7-ej rano,

gdy wszyscy byli pogrążeni we śnie, służąca zabrała biżuterję i różne przedmioty, wartości 3.000 zł. oraz pięćset złotych i zbiegła w niewiadomym kierunku.

Sapsio Mowańczyk, poszkodowany, zawiadomił policję o kradzieży, wobec czego wszczęte zostało śledztwo. W cztery dni później

złodziejka została ujęta.

W toku prowadzonych dochodzeń stwier-

dżono, iż Antonina Cap zgłosiła się na służbę z fałszywym dowodem osobistym, a właściwe jej nazwisko brzmi: Erna Vogt, zamieszkała wraz z mężem przy ul. Przejazd 71. Aresztowana przyznała się do kradzieży i wyjaśniła, że do kradzieży **namówił ją mąż jej,**

Alfons. Aresztowano wówczas i 27-letniego Alfonsa Vogta, który nie przyznał się do namawiania żony do kradzieży, jakkolwiek udowodniono mu, iż dowód fałszywy był przezeń sporządzony. Vogt zeznawał, iż żona przyniosła pewnego dnia różną biżuterję, mówiąc, że ją znalazła. Biżuterję tę sprzedał Vogt inżynierowi Anatolowi Gagarinowi, wobec czego pociągnięto do odpowiedzialności przez obojga wymienionych również i 49-letniego inż. Anatola Gagarina.

Na przewodzie sądowym Vogt nie przyznał się do winy, wyjaśniając, iż nie namawiał jej do kradzieży. Vogtowa przyznała się do winy, wskazując na to, iż mąż nakłaniał ją do kradzieży. Gagarin wyjaśnił, iż kupił od Vogta różne przedmioty za 27 złotych, nie wiedząc, że pochodzą z kradzieży. Po naradzie Sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazał Ernę Vogt na 2 lata więzienia, Alfonsa Vogt na 2 lata więzienia, zaś inż. Gagarina uniewinnił. (s)

Oszust matrymonjalny

ponaciągał wiele naiwnych kobiet

Niejaki Florjan P., liczący lat 26, żonaty, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Florjana, chłop setny i umiejący się podobać niewiastom, wykorzystywał te warunki i stworzył sobie wcale nie złe

źródło dochodu.

Mianowicie, wyszukując wśród niewiast takie, co to miały trochę grosza, a przytem żadne były hymenu małżeńskiego, udawał przed nimi kawalera, obiecując uszczęśliwić je swoją ręką i prowadzić do ołtarza.

Obiecował tak długo, dopóki nie wyciągnął z każdej tyle pieniędzy, ile się tylko dało,

poczem ułatniał się,

pozostawiając biedną niewiastę, w głębokim żalu, po nim i... po straconej gotówce.

Między innymi, poznał niejaką pannę S., zamieszkałą przy ulicy Pomorskiej, w Bydgoszczy, której przedstawił się, jako inżynier - technik z Warszawy i która również pod pozorem ożenku naciągał stale na pieniądze. Widząc, że panna jest zasobną, postanowił uczynić zamach odrazu na większą sumę jej gotówki i w tym celu zwodził

ją, że otrzymał posadę inżyniera w Bydgoszczy, że ma już przyręczone mieszkanie, składające się z 10 pokoi, tylko **brak mu jeszcze pieniędzy**

na umeblowanie wspólnego gniazdka.

Panna była skłonna powierzyć przyszłość swemu mężowi odpowiednią, większą sumę na zakup mebli, gdy przypadkiem dowiedziała się od pewnej osoby, która znała P., że jest on żonaty i nigdy żadnym inżynierem nie był, lecz ogrodnikiem a w rzeczywistości takim sobie „niebieskim ptakiem”. Urażona w swej ambicji i rozżalona do najwyższego stopnia, iż padła ofiarą oszusta, panna S. udała się do policji i doniosła o całej sprawie. Ptaszek jednak, zwąchał dość wcześnie pismo nosem i niepragnąc dostać się do klatki, „zwiął” w niewiadomym kierunku, oświadczając domownikom, że w celach turystycznych **wyjeżdża do Francji,**

a następnie zwiedzi Amerykę.

Policja jednak przygotowała już dla niego klateczkę.

Kradł szynki i kielbasy

Nieuczciwym pracownikiem zaopiekowała się policja

Właściciel sklepu rzeźniczego przy ul. Kopernika 18, na Chojnach, Józef Czapczyński, zwrócił kilkakrotnie uwagę na to, iż giną mu pewne ilości wędlin, a nawet **znikają całe szynki.**

Podejrzewając, iż kradzieży dokonuje się w sklepie, korzystając z nieuwagi sprzedawcy, zdwał czujność i przez czas dłuższy prowadził obserwację, a jednakże na żaden wypadek kradzieży nie trafił, mimo, iż stale konstatował brak szynki i kielbas.

Tymczasem przed paru dniami Czapczyńskiego zwrócił się w zaufaniu jeden z odbiorców, oświadczając, iż winien zwrócić większą uwagę na czeładnika, który „od siebie”

proponował nabycie

szynki na święta.

Wobec powyższego w dniu onegdajszym, po ukończeniu już czynności w wars-

tacie masarskim, Czapczyński zainteresował się postępowaniem czeładnika, Wojciecha Maciejewskiego.

Maciejewski, ubrawszy się już do wyjścia, zwrócił się w podwórze, a nie wiedząc, że jest obserwowany, otworzył drzwi jednej z komórek. Gdy Czapczyński zajrzał do komórki — spostrzegł, iż Maciejewski ukrywa pod płaszcz odzież w komóreczce szynki i kielbasy. Wobec tego Czapczyński bezzwłocznie zamknął drzwi komórki na kłódkę

i posłał go posterunkowego.

Maciejewski został wypuszczony z komórki i odprowadzony do XIII komisariatu P. P., gdzie sporządzono protokół.

Jak się okazało — Majewski dokonywał już od dłuższego czasu systematycznych kradzieży w warszawie. Czapczyńskiego (s)



Kobieta wypadła z pociągu

Na t. zw. przejeździe lubelskim w Radomiu liczni przechodnie byli świadkami mrozącego krew w żyłach wypadku.

Oto w chwili, gdy pociąg zdążający z Dębina znalazł się na przejeździe, otworzyły się drzwi jednego z wagonów, z których wypadła na tor jakaś kobieta.

Świadkowie wypadku pospieszili natychmiast nieszczęśliwej kobiecie z pomocą. Przewieziono ją do szpitala, gdzie jednak zmarła wkrótce nie odzyskawszy przytomności.

Nazwiska tragicznie zmarłej kobiety, liczącej około 20 lat, nie zdołano ustalić.

Organizacja sabotażowa na kolejach sowieckich

RYGA, 22.12. Władze sowieckie wykryły na kolei moskiewsko-kurskiej organizację sabotażową wśród inżynierów i obsługi kolejowej. Komunikat G. P. U. twierdzi, że sabotażyści celowo uszkodzili w kilku punktach tor kolejowy, wskutek czego ruch kolejowy odbywa się ze znacznymi trudnościami. Nowy akt sabotażu, według „Krasnoj Gaziety”, miał na celu uniemożliwienie dowozu artykułów żywnościowych i węgla z Ukrainy do Moskwy i Leningradu. Jeden z głównych inżynierów kolei, Holcman, wraz z 6 inżynierami został aresztowany.

Z zagadnień spółdzielczych

Kupowanie na kredyt rujnuje sprzedawcę i kupującego

Podstawą równowagi gospodarczej i finansowej instytucji spółdzielczej jest **kupowanie za gotówkę.**

Kupowanie na kredyt rujnuje sprzedawcę i kupującego. Prywatne sklepy spożywcze upadają już nie tylko setkami ale tysiącami a przeważnie dlatego, że udzielały kredytów kupującym. Zdarza się często, że nieraz dłużnik po zadłużeniu w jednym sklepie wędruje do innego i tak w kółko. Egzekwowanie należności na drodze sądowej wymaga długich, kosztownych i uciążliwych starań i daje w rezultacie ostatecznym minimalne wyniki.

Jeżeli spółdzielcze sklepy spożywcze nie zniszczyła wojna, zła konjunktura i brak środków obrotowych, to śmiało powiedzieć można, że w ciągu pół roku **zniszczyć je może system kupowania na kredyt.**

Bardzo często wielu kupujących korzysta z kredytu, ażeby uprawiać nieency proceder naciągania sprzedawców. W wielkich miastach dłużników takich liczy się na dziesiątki tysięcy. I tutaj dla instytucji spółdzielczych leży największe niebezpieczeństwo sprzedaży na kredyt. Nazwa kredytu powstała od łacińskiego słowa „credo”, to znaczy „wierzę”. Kto przyjmuje więc od kupującego weksel musi **mieć pełne zaufanie**

że drugi wywiąże się należycie w odpowiednim czasie i terminie z obowiązku. Ten kto okazuje zaufanie nazywa się wierzycielem, ten komu je okazano — dłużnikiem. Przy dzisiejszym potopie weksli pro testowanych tysięcy podstępnych bankructw, zaufania tego instytucja społeczna niestety, mieć nie może...

Kredyt bywa dwóch rodzajów: 1) osobisty, 2) majątkowy. Przy kredycie osobistym wierzyciele (ew. spółdzielnia) nie jest zabezpieczony majątkiem dłużnika. Stąd byłoby strat bez liku i nie wiem czyby w jakiejkolwiek miejscowości mogła się utrzymać choćby w ciągu roku przy sprzedaży na kredyt kooperatywa.

Ze stanowiska ekonomicznego, finansowego, organizacyjnego i społecznego kupowanie na kredyt

zlikwidowałby całkowicie w krótkim czasie rozwijający się u nas ruch spółdzielczy. System ten byłby nie- szczęściem dla dobra publicznego, jakimi są spółdzielnie. Przed kooperacją piętrzy się wiele przeszkód, najpoważniejszą z nich jednak jest bezwzględna przesada szeroki mas, że dla konkurencji z prywatnym han-

dlem istnieje konieczność wprowadzenia kredytu. Odmienność celu i metod pracy pomiędzy jednym a drugim systemem skłania nas

do bezwzględnej walki z podobnymi poglądami.

Utrwalenie bytu organizacji spółdzielczych wymaga wysiłków, ofiar i energicznej pracy oświatowej i wychowawczej w odpowiednim kierunku. — **A. Rzewski.**

Tragedja żony bezrobotnego Rzuciła się pod tramwaj

W domu przy ulicy Limanowskiego 96 zamieszkuje rodzina Kałużyńskich, złożona z małżonków Stanisława i Stefanji, oraz sześciorga dzieci.

Na utrzymanie rodziny pracowali oboje małżonkowie, jednakże 44-letnia Stefanja Kałużyńska, naskutek choroby, już od pewnego czasu

straciła pracę, zaś Stanisław Kałużyński stracił również niedawno pracę wobec redukcji w fabrykach.

Do mieszkania Kałużyńskich zakradła się niedza, tem większa, że choroba Kałużyńskiej wymagała specjalnie środków materialnych.

Onegdajszego wieczoru Stefanja Kałużyńska, nie chcąc być ciężarem rodzinie, rzuciła się pod tramwaj kolei dojazdowych. Dzięki przytomności umysłu motorniczego pociąg w porę zatrzymano i niedoszłą samobójczyni doznała jedynie **ogólnych obrażeń,** odniesionych w chwili rzucenia się na tor.

W wyniku przeprowadzonego przez po-

16-letnia dziewczyna fałszowała weksle

Dosięło ją ramię sprawiedliwości

42-letni Lajb Lipszyc — wszedł w porozumienie z 16-letnią Surą Menowicz i wspólnie z nią począł **fałszować weksle**

na różne sumy, za które następnie nabywał towary. Przy podziale uzyskanych z tego źródła kwot Lipszyc postępował w ten sposób, iż Menowiczównie dawał jedną czwartą z uzyskanych kwot, zaś sobie zatrzymywał pozostałe trzy czwarte.

Gdy nadchodziły terminy płatności wystawionych weksli — okazało się, iż były one sfałszowane. W wyniku podjętego do chodzenia władze śledcze ujawniły machinę cje Lipszyc i Menowiczówny i oboje zaśle dli w dniu wczorajszym **na ławie oskarżonych.**

Lipszyc do winy się nie przyznał, składając odpowiedzialność na 16-letnią Menowiczównę.

Menowiczówna przyznała się do winy, twierdząc, iż fałszowała weksle na polecenie Lipszyc.

Po naradzie Sąd skazał Lipszyc na trzy miesiące więzienia, stwierdzając w motywach wyroku, iż brak skruchy i upór sów, że Menowiczównie dawał jedną czwartą ceni.

Menowiczówna skazana została na mie-

Przez sztukę do kultury

Takie hasło przyświeca Wystawie artystycznych ekspozycji przy ul. Moniuszki Nr. 2, realizowanej w udostępnieniu zwiedzania Wystawy przez najszersze masy dzięki 25, groszowej cenie za wejście od osoby.

Klasyzm i modernizm dzieł sztuki artystów Montparnazu miejscowego; malarzy: Hirsztanga, Kudewicza i Finkelsteina, oraz rzeźbiarzy: Lubelskiego, Kahanego i Czeczotta spełniają dzięki wystawie doniosłą rolę kulturalną — twórczą, stanowiąc odzwierciedlenie prądów i dążeń, nadto wzorów i przykładów, naprawdę godnych zwiedzenia. Wystawa czynna jest przez cały dzień od 10-ej rano do 10-ej wieczór.

licję dochodzenia desperatka w dniu wczorajszym skierowaną została do miejskiego wydziału opieki społecznej, celem otrzymania pomocy materialnej. (s)

do bezwzględnej walki z podobnymi poglądami.

Utrwalenie bytu organizacji spółdzielczych wymaga wysiłków, ofiar i energicznej pracy oświatowej i wychowawczej w odpowiednim kierunku. — **A. Rzewski.**

„Gwiazdka” w szpitalu „Anny-Marji”

W niedzielę po południu odbyła się doroczna „gwiazdka”, przygotowana przez Komitet Pań Szpitala Anny-Marji dla małych pacjentów i dla personelu. 250 dzieci i 100 osób pracujących zostało obdarowanych słodyczami, zabawkami i małymi praktycznymi prezentami. Żywa radość malowała się na buziakach naszych milusińskich, wymiśrzonych w części niedostatkiem, w części — zaś chorobą i cierpieniem. Wszystkum wydawał się świat piękniejszym, jaśniejszym.

Najpierw w sali posiedzeń, gdzie przy choince zebrał się cały personel ze swą dzielną przełożoną, panią Marją Teichman, po krótkiej i serdecznej przemowie

zostały rozdane pięknie zapakowane i z miłością przygotowane paczuszki. Potem Komitet Pań udał się do poszczególnych pawilonów, gdzie przy oświetlonych choinkach witalny był śpiewem pieśni wigilijnych przez małych pacjentów i ich opiekunki. Drzewka zostały pięknie przybrane przez dzieci z pomocą Pań pielęgniarek, a uczucie, że własnoręczna praca tak im się udała, powiększało znacznie radość i szczęście maluczkich. We wszystkich pawilonach po serdecznych przemówieniach każde z dzieci otrzymało w ładnych woreczkach słodycze i zabawki, które z ogromną witalnością były radością. Lży wzruszenia widziało się w oczach tak obdarzonych jak i rozdających.

Udana ta uroczystość przedewszystkiem jest do zawdzięczenia niezmiernie wdanej, pełnej poświęcenia działalności pani dr. Grohmanowej, która nie tylko zbieraniem darów, lecz i całą organizacją kierowała wzorowo. Za te tak piękne i licznie ze wszech stron nadsyłane dary, należy się wszystkim szlachetnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać!”

(Eller)

Pierwsza polska wystawa na pograniczu polsko-niemieckim po stronie niemieckiej

Przed kilku dniami otwarta została w Złotowie pierwsza polska wystawa na pograniczu polsko - niemieckim po stronie niemieckiej. Wystawa mieści się w sali Banku Ludowego, jest zorganizowana starannie i efektywnie, to też zasługuje na pilną uwagę, jako widomy znak polskości po tamtej stronie granicy.

Wystawa dzieli się na trzy działy. Pierwszy z nich obejmuje prace dzieci, uczęszczających do polskiej ochronki, do drugiego działu należą ekspozycje polskiej szkoły w Złotowie, wreszcie dział trzeci obejmuje sztukę ludową, t. j. wyroby ludowe polskiej „Złotowianek”.

Pierwsze dwa działy zwracają uwagę tsarannem i ładnym wykonaniem wykazując dużo pracy polskich wychowawców, oraz gorliwości i pilności polskiej dziatwy, trzeci dział największy, przywiązuje wprost uwagę widza bogato haftowanymi obrusami, chustami, sukniami, fartuchami i innymi robotami ręcznymi, z których słyną Złotowianki. Ekspozycje sztuki ludowej na wystawie, mieniące się barwnymi, a jednak harmonijnymi kolorami, świadczą o dużym smaku i poczuciu artystycznym, jaki przecho wuje się wśród Polek w Złotowie, stano wiac zarazem dowód polskości tej ziemi i ludności.

Dwa lata więzienia za spędzenie płodu

W kwietniu r. b. do akuszerki Idy Pefeld, przy ul. Limanowskiego 98, zgłosiła się Olga Czajkowska z Aleksandrowa, prosząc o dokonanie zabiegu, dla spowodowania

Pefeld zgodziła się na spełnienie żądania i zabieg został dokonany. Potem stan chorej był bardzo zły, przeto akuszerka umieściła Czajkowską w taksówce i odwiozła do kliniki przy ul. Narutowicza, gdzie podała się za sasiadkę chorej.

Chorą przyjął dr. Malinowski, który w toku oględzin stwierdził, iż w związku z dokonaniem zabiegu zostały przedziurawione narządy rodne, oraz nastąpiło uszkodzenie jelit. Po kilkunastogodzin-

nych męczarniach chora Czajkowska zmarła. W dniu wczorajszym akuszerka Pefeld zasiadła na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi, oskarżona o spowodowanie śmierci Czajkowskiej.

Oskarżona nie przyznała się, jakoby dokonywała zabiegu, temwięcej przeto nie przyznawała się do spowodowania śmierci Czajkowskiej.

W wyniku przewodu sądowego sąg uznał winę akuszerki odnośnie usmiercenia płodu za dowiedzioną i skazał ją za to przestępstwo

na dwa lata więzienia

Zamknięcie Wystawy Współczesnej Książki Polskiej i Grafiki

W dniu wczorajszym została zamknięta wystawa Współczesnej Książki Polskiej i Grafiki urządzona przez Towarzystwo Bibliofilów Łódzkich oraz Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi.

Z pośród całego szeregu kiosków urządzonych starannie przez księgarnie: „Arcta”, „Gebethnera i Wolffa, Fiszera, Tow. Wydawniczego i innych najpiękniej i najbardziej gustowne wyglądał kiosk łódzkiej filij firmy „Gebethnera i Wolff”.

Liczni zwiedzający przyjęli wystawę z należytem uznaniem i wielkiem zainteresowaniem.

W sprawie egzaminów rzemieślniczych

Do Izby Rzemieślniczej zgłaszają się rzemieślnicy, którzy nie złożyli w terminie obowiązujących ich egzaminów z zapytaniem, czy złożenie podania o dopuszczenie do egzaminu uprawnia do zatrudniania terminatorów.

Izba Rzemieślnicza wyjaśniła, że samo złożenie podania nie uprawnia w niczem tych rzemieślników i muszą oni zdać egzamin, w przeciwnym razie pracujący u nich nie będą traktowani jako terminatorzy z wynikającymi dla nich następnie prawami i przywilejami. (b)

Ruchome trybuny na ulicach Łodzi

Wojewódzki komitet dni przeciwgranicznych, w związku z prowadzoną od 1 b. m. akcją walki z gruźlicą, w dniu 26 b. m., t. j. w drugim dniu świąt, skierowuje na miasto autobusy, z których w różnych punktach miasta wygłaszane będą odczyty na temat straszliwych następstw zaniedbywania tak groźnej choroby, jak gruźlica. (s)

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi
„SPLENDID”
 20. NARUTOWICZA 20
OSTATNE DNI
 Najwspanialszy superfilm światowej produkcji francuskiej p. t.
NASZYJNIK KRÓLOWEJ
 według arcydzieła Aleksandra Dumasa (ojca)
 Najbardziej emocjonujący film, wstrząsający treścią.
 W rolach głównych:
DIANA KARENNE
JEAN WEBER
GEORGES LANNES
CENY
MIEJSC: Zł. 1, 2, 3.
 Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 w sob. i niedz. o godz. 4, 6, 8 i 10 w Passepourtout nieważne aż do odwoł.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki:
Sukc. Leinwebra, Plac Wolności 2, Sukc. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, Sukc. Hartmana, Młynarska 1, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, A. Perelmana, Cegielniana 64, J. Cymera, Wólczńska 37.

Kasa Chorych w okresie świątecznym

W związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia w dniu 24 b. m. praca w Wydziałach, Poliklinikach, Oddziałach Powiatowych oraz innych Zakładach K. Ch., kończy się o godz. 12.

W dniu tym lekarze rejonowi załatwiać będą wszystkie wizyty do obłożnie chorych, nadane im przed godziną 12-tą. Dnia 24 bm. po godz. 12-iej oraz przez cały dzień i noc 25 i 26 b. m. czynne będzie Pogotowie Położnicze i dla Nagłych Wypadków (ul. Wólczńska Nr. 225, telef. 208-10).

W drugi dzień świąt, t. j. 26 b. m. ustanowiony będzie dyżur urzędniczy dla przyjmowania zgłaszanych wizyt do obłożnie chorych. Urzędnik dyżurujący urzędować będzie od godz. 9 do 13-iej w Centrali Kasy, ul. Wólczńska Nr. 225, pokój telefonisty, Nr. tel. 197-65. Przyjęte przez urzędnika wizyty załatwią wyznaczeni lekarze, poczynając od godz. 13-tej.

24-go apteki czynne będą do godz. 18-iej, a od 18-iej do 20-iej ustanowiony będzie we wszystkich aptekach dyżur świąteczny.

W dniu 26-ym ustanowiony będzie dyżur świąteczny we wszystkich aptekach. Normalnie praca zostanie podjęta dnia 27 grudnia r. b.

Tradycyjny opłatek w „Orleciu”

Wzorem lat ubiegłych Zarząd Koła II-go Z. P. M. P. „Orle” urządza w dniu 26-go grudnia t. j. w drugie święto Bożego Narodzenia, Tradycyjny Opłatek dla członków i sympatyków. Wyborowa orkiestra pod kierunkiem p. M. Filipczyńskiego umiłać będzie chwilę. Początek o godz. 16-iej.

Łódzka Orkiestra Filharmoniczna

Jak już podaliśmy, w piątek, dnia 26-go grudnia r. b. odbędzie się w Sali Filharmonii Łódzkiej Poranek Symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej pod Dyr. Bronisława Szulca. Poranek powyższy, który poświęcony zostanie wyłącznie twórczości Edwarda Griega, zawiera w programie następujące utwory: Peer Gynt-Suita a) Poranek, b) Śmierć Azy, c) Taniec Anitry, d) W grocie króla gór, e) Pieśń Solveig, Marsz hołdowniczy z syty „Sigurd Jorsalfar”, 2 tańce norweskie oraz Suita z „Czasów Holberga”. Jako solistka wystąpi niezmiernie utalentowana pianistka Olga Iliwicka, który wykona z tow. orkiestry koncert fortepianowy A-moll. Poranek ten wywołał w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie. Bilety od zł. 1. sprzedaje Kasa Filharmonii.

Dzisiejsze odczyty

Rozgłosnia Łódzka „Polskiego Radja” transmituje dziś, we wtorek, dnia 23 grudnia o godz. 15.50 odczyt prof. Adama Czartkowskiego, który wskrzesi postać bohaterki poznania Emlji Szczanieckiej, jednej z najbardziej zasłużonych kobiet polskich z czasów Insurekcji Listopadowej, godnej stanąć obok Klauddji Potockiej i Emlji Plater.

Również dziś o godz. 17.15 nada Wilno za wszystkie rozgłosnie krajowe, a więc i na Łódź, odczyt p. Antoniego Bohdziewicza pod zagadkowym tytułem „Co ma wisieć — nie utonie”.

W pogodnym tym i barwnym odczycie prelegent podzieli się z nami swemi interesującymi wrażeniami z podróży kajakiem do Stambułu, jaką odbył w towarzystwie 5-ciu kolegów fżema kajakami, kierując się Dunajem do morza Czarnego.

Zaznaczyć należy, iż p. Antoni Bohdziewicz jest speakerem rozgłosnia wileńskiej i jak widać z tytułu odczytu, ma on jasno sprecyzowany moment końcowy swojego życia. No, bo skoro nie utonął i wrócił do Wilna...

Choinka dla dzieci

w sali Polsk. Tow. Kult. i Ośw. Rob. „Pochodnia”

Polskie Towarzystwo Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia” ze współudziałem Koła Pań, urządza 1-go Stycznia 1931 r. o godz. 14 w sali „Pochodni” przy ul. Głównej 31 doroczną „Choinkę” dla dzieci bezrobotnych z bardzo urozmaiconym programem, na który złożą się: deklamację, komedyjka dziecięca i inne popisy wykonane przez dzieci pod kierownictwem p. J. Wiśniewskiej. W końcu św. Mikołaj odwiedzi dzieciarnię w „Pochodni”. Po wyczerpaniu programu wspólny podwieczorek. Po podwieczorku dowolne popisy „na ochotnika”, oraz gry dziecięce i korowody.

Spodziewamy się, że nasi milusińscy tłumnie się stawiają na zapowiadany urządzany dla nich od szeregu lat

„Choinkę”, pamiętając o „Choinkach” przez Koło Pań, tymbardziej, że dzięki „Pochodni” obecnie urządzana „Choinka” będzie przygotowana na większą ilość dzieci i z bardzo ciekawym i obszernym programem.

Kto wspólczuje biednym dzieciom i komu leży u sercu ich radość, prosimy o współudział w postaci ofiar pieniężnych, zabawek różnych, ozdóbek na choinkę i t. p.

— A dzieciom tak nie wiele potrzeba do radości.

Ofiary przyjmuje P. T. K. i O. R. „Pochodnia” Główna 31. każdego dnia od godz. 6-iej wieczorem.

Z góry składam podziwko-wanie
Wł. Wiśniewski.

Sytuacja w przemyśle bielskim

Zbyt tkanin jutowych oraz worków i przędzy jest bardzo słaby. Transzacje eksportowe z powodu niskich cen na rynku światowym i słabej tendencji nie są dokonywane

Ceny konopi i pakul krajowych mają tendencję zniżkową, wskutek czego obniżyły się również ceny wyrobów konopnych. Zbyt tych wyrobów jest w dalszym ciągu słaby, rynek wewnętrzny bowiem nabywa tylko małe ilości, a w eksporcie limitowane są tak niskie ceny, że zawieranie transakcyj nie opłaca się.

W przemyśle konfekcyjnym zbyt odzieży gatunków średnich i lepszych napotyka na duże trudności, przyczem ceny i warunki płatności są niedogodne. Tak samo w dziale wyrobu bielizny napływ zamówień

jest niedostateczny i ceny mają tendencję słabą.

Fabryki kapeluszy i stożków welnianych ukończyły sprzedaż na tegoroczny sezon zimowy. Dodatkowe zamówienia napływały w ilościach minimalnych. W przemyśle tym przeprowadzone zostały już znaczne ograniczenia ruchu przedsiębiorstw

W przemyśle papierniczym i papierowo-przetwórczym napływ zamówień jest znacznie słabszy.

Sytuacja w przemyśle skórzanym nie doznała znaczniejszej poprawy. Ceny skór oraz wyrobów ze skóry utrzymują się na niezmiennym poziomie.

Z Wojewódzkiego Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych” w Łodzi

Staraniem Wojewódzkiego Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych” w Łodzi odbędą się następujące odczyty:

W dniu 27 grudnia 30 r. o godz. 10 m. 45 w lokalu kinoteatru „Raj”, Bałucki Rynek 5, wygłosi dr. Jerzy Herszflinkiel p. t. „Niebezpieczeństwo gruźlicy dla dzieci”.

w dniu 28 grudnia 30 r. o godz. 12 w poł. w lokalu kinematografu Oświatowego wygłosi dr. Stanisław Skalski p. t. „Znaczenie społeczne walki z gruźlicą”.

w dniu 28 grudnia 30 r. o godz. 12 w lokalu „Y. M. C. A.” wygłosi dr. Feliks Skusiewicz p. t. „Gruźlica skóry”.

w dniu 28 grudnia 30 r. o godz. 12,45 w lokalu Tow. „Przyszłość” ul. Młynarska 32, wygłosi dr. Mieczysław Kon p. t. „Co każdy o gruźlicy wiedzieć powinien”.

Staraniem Wojewódzkiego Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych” wygłoszone zostaną przez radio następujące odczyty: w dniu 28 grudnia 30 r. w godzinach od 15 do 15,20 wygłosi naczelnik Edw. Rosset p. t. „Warunki mieszkaniowe a gruźlica”.

w dniu 29 grudnia w godzinach od 19,10 do 19,30 wygłosi dr. Bolesław Misjon p. t. „Gruźlica i higiena życia codziennego”.

w dniu 2 stycznia 31 r. w godzinach od 19,10 do 19,30 wygłosi dr. Edward Mittelstaedt p. t. „Walka społeczna z gruźlicą”.

w dniu 4 stycznia 31 r. w godzinach od 15 do 15,20 wygłosi dr. Aleksander Margolis p. t. „Łódź w walce z gruźlicą”.

Koncert popularny pod kierunkiem Grzegorza Fitelberga

Wyjątkom z oper Wagnera poświęcony jest koncert popularny, który pod kierunkiem Grzegorza Fitelberga odbędzie się dziś, we wtorek, dnia 23 grudnia po południu i transmitowany będzie z Warszawy przez rozgłosnie Łódzka „Polskiego Radja”.

Wstęp z „Lohengrina” jest mistyczną legendą o srebrzystym rycerzu, zesłanniku

świętym, który zjawia się wśród ludzi, aby stawać po stronie pokrzywdzonych, — wstęp do „Tristana i Izoldy” legenda o miłości sławnej pary, miłości, która przechodzi w apoteozę śmierci.

Obok tych dwóch legend orkiestrowych, jako realistyczne, wesołe przeciwstawienie doczesności: Pochód z „Lohengrina” i tańiec z „Śpiewaków Norymberskich”.

Transmisja opery „Lucja z Lammermooru”

Dziś, we wtorek, dnia 23 grudnia o godz. 19.50 wieczorem transmituje rozgłosnia Łódzka „Polskiego Radja” z Teatru Wielkiego w Warszawie operę „Lucja z Lammermooru”.

Sławna ta opera Kajetana Donizettiego dobiega wieku stulecia, pozostaje jednak świetnym przykładem dawnej operowości włoskiej, szczególnie wdzięcznym popisem dla śpiewaczki koloraturowej.

Partję tytułową bohaterki wykona znako

mita w tej roli p. Ewa Bandrowska - Turzka.

Obsada pozostałych ról jest następująca: Lord Asthon — A. Wiśniewski, Alicja, powiernica Lucji — M. Olena, Edgar Rowenswood — Popławski, Normano łucznic — G. Ivo.

Orkiestra pod kierunkiem J. Silicha, reżyserja zaś spoczywa w rękach A. Popławskiego.

Wypadek przy pracy

W warsztatach miejskich, mieszczą cych się w gmachu kanalizacji i wodociągów, pracował w charakterze stolarza Józef Cybowski, zamieszkały przy ulicy Nowaka 15.

W dniu wczorajszym w trakcie pracy swej, przez własną nieostrożność, Cybowski dostał się ręką do maszyny mechanicznej, wskutek czego uległ obcięciu palca oraz zmiżdżeniu pozostałych palców u prawej ręki.

Natychmiast wezwano do nieszczęśliwego pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwiózł do szpitala. (p)

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś wtorek i środa Teatr nieczynny

WYSTĘPY K. JUNOSZY - STĘPOWSKIEGO. W świąteczny czwartek i piątek o g. 8.30 wiecz. sztuka Mereżkowskiego „Car Paweł I”. W piątek o g. 4 popoł. po raz ostatni rektor dowy „Fotel 47” po cenach znizonych

TEATR KAMERALNY.

Dziś wtorek i środa Teatr nieczynny. W piątek o g. 5 popoł. „Święty płomień”

TEATR POPULARNY

Dziś, wtorek sensacyjny, amerykański melodramat ze śpiewami i tańcami „Broadway”

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska 295. DO BETLEELM.

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia t. j. w piątek, oraz w niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 12 w południe Teatr Popularny w Sali Geyera Piotrkowska 295, urządza specjalne przedstawienie w 3 akt. ze śpiewami i tańcami p. t. „Do Betleem”. Reżyseruje J. Pilariski. Bilety po cenach znizonych do nabycia w kasie teatru.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

ul. Piotrkowska 295. REPERTUAR ŚWIĄTECZNY.

W czwartek, dnia 25 grudnia, o godz. 4 m. 15 popołudniu i 8 m. 15 wiecz. tradycyjny wodewil w 3 akt. ze śpiewami i tańcami p. t. „Krakowskie Zuchy”.

W piątek dnia 26 grudnia o godz. 4 m. 15 popołudniu kapitalny wodewil w 3 akt. ze śpiewami i tańcami „Rozkosze wojkowe” o godz. 8 m. 15 zabawny wodewil w 3 akt. ze śpiewami i tańcami p. t. „Nasze łódzianki”.

W sobotę o godz. 8 m. 15 wiecz. wodewil w 4 akt. ze śpiewami i tańcami p. t. „Krakowski Zuchy”.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA

Wtorek, dnia 23 grudnia 1930 r.

11.58—12.05 Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

12.05—13.15. Muzyka z płyt gramof. z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160

13.15—13.25. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

15.35—15.50. Chwilka lotnicza. „Sterowce, ich rozwój i znaczenie” — wygł. mjr. Witkowski (tr. z W-ty).

15.50—16.10. „O Emilji Szczanieckiej” — wygłosi Adam Czartkowski (tr. z W-ty).

16.15—17.15. Muzyka z płyt gramof. z W-ty 17.15—17.40. „Co ma wisieć nie utonie” — kajakiem do Stambułu — opowie Antoni Bohdziewicz. Transmisja z Wilna.

17.45—18.45. Popularny koncert symf. poświęcony R. Wagnerowi, w wyk. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga

18.45—19.10. Rozmaitości.

19.10—19.25. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt progr. na dzień nast.

19.25—19.35. Muzyka z płyt gramof. z W-ty 19.35—19.50. Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-ty).

19.50. Transmisja z eTatru Wielkiego w Warszawie opery Donizetti’ego „Lucja z Lammermooru”.

Po operze komunikaty: meteor., polic. sport

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

Środa, dnia 24 grudnia 1930 r.

11.58 — 12.05 — Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

12.05 — 13.15 — Muzyka z płyt gramofonowych f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160.

13.15 — 13.25 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

13.25 — 17.00 — Przerwa.

17.00 — 17.30 — Słuchowisko dla dzieci z Warszawy. „Panajezusowa choinka” — piórka Kazimierza Konarskiego.

17.35 — 18.15 — Koncert z Krakowa.

18.15 — 18.45 — Słuchowisko dla młodzieży. Transmisja z Wilna.

18.45 — 21.10 — Przerwa.

21.10 — 24.00 — Audycja Wigilijna zbiorowa stacji polskich.

21.00 — 21.30 — Transmisja ze Lwowa.

21.30 — 22.00 — Transmisja z Krakowa.

22.00 — 22.30 — Transmisja z Wilna.

22.30 — 23.00 — Transmisja z Warszawy.

23.00 — 23.00 — Transmisja z Poznania.

23.30 — 24.00 — Transmisja z Katowic.

24.00 — Transmisja pasterki z Katowic.

Popierajcie Polski Czerwony Krzyż

NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

KONSUM

przy **Widzewskiej Manufakturze**

Rokicińska 54. ♦ Dojazd tramwajami 10 i 16

poleca po sensacyjnie tanich cenach, aby każdy mógł kupić prezent świąteczny dla siebie i innych.

Artykuły znanej dobroci wyrobu Widzewskiej Manufaktury

<p>Materiały Damskie wełniane we wszystkich kolorach i deseniach za metr od Zł. 3,45</p>	<p>Boty najnowsze fasony w wielkim wyborze wraz z ochraniaczem od Zł. 4,80</p>	<p>Firanki w ładnych deseniach od Zł. 0,90</p>
<p>Palta Damskie ostatnie nowości w wielkim wyborze od Zł. 43,70</p>	<p>Tweed w najnowszych deseniach i kolorach za metr od Zł. 5,90</p>	<p>Materiały Męskie najnowsze desenie w różnych gatunkach od Zł. 6,90</p>
<p>Bielizna Damska Koszule białe i kolorowe w bogatym wyborze od Zł. 2,45</p>	<p>Georgetta Wełniana w najmodniejszych kolorach od Zł. 6,50</p>	<p>Ubrania i Palta Męskie modny krój od Zł. 57,50</p>
<p>Lakierki sportowe damskie w dużym wyborze od Zł. 22</p>	<p>Obrusy i kapy gobelinowe wielki wybór wschodnich deseni od Zł. 14.—</p>	<p>Krawaty najnowsze desenie w wielkim wyborze od Zł. 1,75</p>

Oddziały nasze są otwarte we wtorek dnia 23. XII do godz. 9 wiecz.
w środę, dnia 23. XII do godz. 6 wiecz.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL“

**Wielki świąteczny program!
DZIŚ PREMERA!**

Wspaniały film ilustrujący płomienną miłość i tragiczne przeżycia dwojga kochanków p. t.

„GORĄCA KREW“

W rolach głównych: Złotowłosa i kusząca

IMOGENA ROBERTSON, WILLIAM JANEY

Nadprogram dźwiękowa komedia i aktualności z kraju.

Początek w dnie powszednie o 4.30. W sobotę i święta o 1-ej. Ceny miejsc popularne.

Do akt. Nr. 1972—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkał w Łodzi przy ulicy Aleje I Maja Nr. 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 stycznia 1931 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Librach Hornberger i Ska“ i składających się z 2 krosien tkackich mechanicznych, oszacowanych na sumę zł. 550. Łódź, dnia 16 grudnia 1930 roku.

Komornik STANISŁAW DULKOWSKI

Do akt. Nr. 2701—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkał w Łodzi przy ulicy Aleje I Maja Nr. 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 stycznia 1931 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Librach Hornberger i Ska“ i składających się z 9 krosien tkackich mechanicznych, oszacowanych na sumę zł. 3,150. Łódź, dnia 15 grudnia 1930 roku.

Komornik STANISŁAW DULKOWSKI

Do akt. Nr. 3545—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkał w Łodzi przy ulicy Aleje I Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 stycznia 1931 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Ch. M. Zylberman“ i składających się z 55 chustek welnianych z frendzlami, oszacowanych na sumę zł. 550. Łódź, dnia 15 grudnia 1930 roku.

Komornik: STANISŁAW DULKOWSKI

Do akt. Nr. 2638—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkał w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ruchli Zytnickiej zamężnej Rozenblum i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 920. Łódź, dnia 15 grudnia 1930 r.

Komornik: TOMASZ CHORZELSKI

Do akt. Nr. 1739—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkał w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1931 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 31, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mordki Wolfa Wajnachta i składających się z 500 par kopyt nowych, podków żelaznych, szpilek drewnianych 300 kg. i obcasów drewnianych 50 tuz. oszacowanych na sumę zł. 2,050. Łódź, dnia 19 grudnia 1930 r.

Komornik: JAN JABCZYK

Do akt. Nr. 3315—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkał w Łodzi przy ulicy Aleje I Maja Nr. 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 stycznia 1931 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Librach Hornberger i Ska“ i składających się z 3 krosien tkackich mechanicznych, oszacowanych na sumę złotych 1,100. Łódź, dnia 16 grudnia 1930 roku.

Komornik STANISŁAW DULKOWSKI

Do art. Nr. 2891, 2892, 2893, 2894, 2895, 2896, 2897, 2898, 2936—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkał w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuski Nr. 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Dohreckiego i składających się z warsztatów tkackich, i pieców, oszacowanych na sumę zł. 5250+155+3690+6250. Łódź, dnia 20 grudnia 1930 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI

Do akt. Nr. 2431—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkał w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 102, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Horsa“ Sp. z ogr. odp. i składających się z 2 mechanicznych maszyn do czesania odpadków bawełnianych, oszacowanych na sumę zł. 650 — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niższej ceny szacunku. Łódź, dnia 13 grudnia 1930 r.

Komornik: TOMASZ CHORZELSKI

DŹWIĘKOWE Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Boższcze kobiet, niezwykle aktor

Ramon Novarro

śpiewa najnowsze przeboje: „SERENADA PASTERKA“, „Kto tak jak ty całuje słodko“, Marsz starej gwardji i inne pieśni miłosne i rodzajowe w filmie p. t.

PORUCZNIK ARMAND

Ramon Novarro jako „Porucznik Armand“ to wysoco atrakcyjna kreacja tego znakomitego artysty.

NADPROGRAM:

Murzyńskie tańce i śpiew.

Początek o 4-ej ostatni o 10.15, w sobotę, niedzielę i święta o godz. 12-ej w pol., ostatni o godz. 10.15.

Ceny miejsc normalne na porankach niższe

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY „CASINO“

Dziś i dni następnych!

KRÓL GÓR

Potężny dramat erotyczny.

W rolach głównych:
Niezapomniana para kochanków z filmu
„BURZA“

**John Barrymore
i Camilla Horn
oraz Victor Varkony**

Porywająca treść! Koncertowa gra!
Arcyciekawe tło!

NADPROGRAM:
Dodatki dźwiękowe
i aktualności krajowe.

Początek 4.30, 6, 8, 10 wiecz., w sob. i niedz. poranki o godz. 12 w połudn. po cenach niższych.

Do akt. Nr. 3034, 3035, 3036, 3042, 3043, 3068, 3069, 3033—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkał w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 stycznia 1931 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 102, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Sztajenberg, Śpiwak i Ska“ i składających się z kotła parowego firmy „Fitzner i Gamper“, oszacowanego na sumę złotych 8,000. Łódź, dnia 17 grudnia 1930 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI

Do akt. Nr. 2410—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkał w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 102, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Horsa“ Sp. z ogr. odp. i składających się z trzech maszyn mechanicznych do czesania odpadków bawełnianych, oszacowanych na sumę zł. 1,200 — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niższej ceny szacunku. Łódź, dnia 5 grudnia 1930 r.

Komornik: TOMASZ CHORZELSKI

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Dziś i dni następnych!

Wielki film rosyjski! Dramat wielkich uczuć w ogniu i poździe rewolucji!

„MIŁOŚĆ KSIĘCIA SĘRGJUSZA“

W rolach głównych: **Antonio Moreno i Billie Dove.**

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, 17.13 w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15,

NASTĘPNY PROGRAM:

NIWINNY GRZECH z Colleen Moore.

KINO-TEATR 201

LUNA

Dziś i dni następnych!

Wybitne arcydzieło produkcji krajowej na tle niedawnej przeszłości

STABSKAPITAN GUBANIEW

Miłość dziewczęcia sponiewieranego przez bezkarnego łotra
Realizacja T. S. Chrzanowskiego

Role główne odtworzą:

**Lili Lyana, Paweł Owerło,
Edmund Nebel, Bohdan
Gielski, Adolf Dymśa i in.**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. L. Kantora.

Początek seansów o godz. 4-ej po pol., w soboty i niedz. o godz. 12-ej w pol. Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans od 1 zł, w soboty, niedzielę i święta od 12—3 po 50 gr. i 1 zł.

Do akt. Nr. 2583—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkał w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Rybojad i Lewkowicz“ i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 510. Łódź, dnia 28 grudnia 1930 r.

Komornik: TOMASZ CHORZELSKI

Do akt. Nr. 1843—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkał w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Kilberta i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1,200 — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niższej ceny szacunku. Łódź, dnia 4 grudnia 1930 r.

Komornik: TOMASZ CHORZELSKI

Do akt. Nr. 209—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkał w Łodzi przy ulicy Aleje I Maja Nr. 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 stycznia 1931 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 23, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Szmul Herszberg“ i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 880. Łódź, dnia 16 grudnia 1930 roku.

Komornik: STANISŁAW DULKOWSKI

Do akt. Nr. 1933—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkał w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 46, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba vel Jankiela Jusberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 460. Łódź, dnia 12 grudnia 1930 r.

Komornik: TOMASZ CHORZELSKI

Kino-Teatr PRZEDWIOŚNIE
 Zeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego
 Orkiestra symfoniczna pod batutą A. Czudnowskiego. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej pp. w niedziele i święta o godz. 2-ej pp. Ostatni seans o g. 10-ej wiecz. — Ceny miejsc: I. m. 1.25 gr. II. m. 90 gr. i III. 60 gr. — Bilety ulgowe w sob., niedz. i święta nieważne. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

DZIS PREMIERA!
 Najpotężniejszy film świata, wykonany przez Michała KERTESZA na sumę 2.000.000 dolarów p. t.
„ARKA NOEGO”
 Rewelacyjny dramat miłości współczesnej i miłości-legendy. — W rolach głównych: **GEORGE O'BRIEN**, bohater „Wschodu słońca”, **DOLORES COSTELLO**, bohaterka „Bestji Morskiej” w wielkich podwójnych kreacjach epoki współczesnej i biblijnej. Niewidziane dotychczas potężne sceny biblijnego potopu, mrozące krew w żyłach.
 Przypominamy rodzicom, że dnia 25, 26, 27 i 28-go grudnia o godz. 11-ej rano urządzony będzie bardzo bogaty program dla dzieci. Ceny miejsc: dla dzieci i młodzieży szkolnej 20 gr. dla dorosłych 50 gr.
 Następnym programem: „Kobiety nie do małżeństwa” w roli gł.: Anita Page.

KINO-TEATR REZURSA
 UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!
WIELKI PROGRAM ŚWIĄTECZNY!
CUDZA NARZECZONA
 (BUNT ZMYŚLÓW)
 W rolach głównych: **MARLENE DIETRICH**, Elza TAMARA i Bruno ZIENER.
 najgłośniejsza aktorka świata w wielkim arcydziele erotycznym.

Dziś i dni następnych!
 Następnym programem:
„Słodczy zwycięstwa”
 Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

Jeżeli kupisz bucik w firmie J. KOWALCZYK
 Łódź, ul. Cegielniana 25.
 Telefon 159-22

zrobisz naj-milszą **GWIAZDKĘ** żonie, córce, synowi i samemu sobie, bo...

Któż nie zna Kowalczyka Jego pantofelki Dla paniątki czy chłopczyka Wybór masz tam wielki

Firma ta od dawna znana Solidna i wzięta Dwadzieścia pięć Cegielniana

Niech każdy pamięta. 1777



DR. HELLER
 Choroby skórne i weneryczne.
 ul. Nawrot 2. Tel. 179-89
 Do 10 r. i 4-8 w. Dla pań specjalne godz. 4-5 po poł., w niedz. od 11-2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic. 813

WALIZKA
 z oryginalnej fibry wulkanizowanej jest praktycznym i trwałym podarunkiem gwiazdkowym!
 Sprzedaż po cenach fabrycznych w firmie
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE BRONISŁAW GRABSKI
 1838 Łódź, ul. Zakątna Nr. 59-61.

ZAKOPANE
 Pensjonat „PRZEŁĘCZ” Kasprusie
 poleca na sezon zimowy pokoje słoneczne w pełnym komforcie, centralne ogrzewanie, woda bieżąca, zimna i ciepła w każdym pokoju, radio, fortepian. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. Informacje na miejscu lub w Łodzi, telefon 120-71.

Hallo! Hallo!
 Nadeszły aparaty detektorowe na nową stację warszawską w cenie zł. 30.— komplet wraz z materiałem i anteną
Elektros-Radjo
 Łódź, ul. Cegielniana Nr. 28, tel. 156-59.
 UWAGA: Przy okazaniu niniejszego ogłoszenia udzielamy 10 proc. rabatu.

Każdy przyzna
 iż najprzyjemniejszym podarkiem gwiazdkowym dla mężczyzny jest
Krawat
 który już od 3.50 modny deseni nabyć można tylko w firmie
Antoni Spodenkiewicz
 150 Piotrkowska 150
 Tamże likwiduje się dział torebek damskich.
 Ceny o połowę niższe

Dr. med. J. SADOKIERSKI
 stomatolog
 chirurgia szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
 Tel. 114-20
 przyjmuje od 3-7 pp.

Za 85 zł. możesz sam zbudować **RADJO**-odbiornik 3 lampowy.
 Wszystkie niezbędne części do samobudowy, szemat i wskazówki bezpłatnie. Oszczędzisz 50 proc. pieniędzy, jeżeli zwrócisz się do nas po poradę
POLSKIE RADJO
JERZY KRZYŻANOWSKI
 Andrzeja 4, tel. 201-04.

WILLA
 dochodowa w pięknym położeniu oraz dom murowany piętrowy, morga ogrodu owocowego w tem znajduje się piwiarnia w ogrodzie na sezon letni, z powodu wyjazdu bardzo korzystnie do nabycia. Wiadomość ul. Kilińskiego Nr. 151, u gospodarza. 1841

...SZEWCY...
 Skóry—Hurt i Detal
 (specjalność: detaliczna sprzedaż zółwek trwałych na wodę)
 poleca:
Spółka Szwerców
 Piotrkowska 79
 1407 tel. 1.58-38

Kupujcie wyroby krajowe!
„RADIOLA”
 PIOTRKOWSKA 88, TEL. 105-34
 poleca
Radjoaparaty i części, detektory
 Przeróbki aparatów Ładowanie akumulatorów i odniesieniem do domów. Najtaniej bo w podwórzu.

Bizuterja
 zegarki na raty. Ceny gotówkowe, Piotrkowska 123, w podwórzu „P. eciosa” 1859

Poradnia Wenerologiczna
 Lekarzy Specjalistów
 ul. Zawadzka Nr. 1
 Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9-2 pp od 11-12 i 2-3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
 leczenie chorób wenerycznych moczościowych i skórnych badanie krwi i wydzielin w syfilis i tryper
 Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-Lecznicy
 Kosmetyka lekarska
 Oddzielna poczekalnia dla kobiet
 519 **PORADA 3 zł.**

LEKARZ-DENTYSTA J. ROSEN
 Nawrot 7, tel. 182-69. Przyjmuje od 10-1, 3-7.

Wytwórnia mebli
 1839
Leopolda Miszcza
 ul. Piramowicza Nr. 2 wejście z ul. Cegielnianej
 Polecam meble: gabinety, sypialki, stołowe, oraz pojedyncze meble na warunkach dogodnych, ceny niskie. Przyjmuje meble do odświeżania i zamiany. Honoruje asygnaty Pol. Zw. Zaw. Prae. Ubezpiecz. Społecznych.

DOKTOR Med. WOŁKOWYSKI
 przeprowadził się na ul. CEGIELNIANĄ 36 tel. 216-90
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 615
 LECZENIE ŚWIATŁEM diatermia (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8-2, i 6-9 pp. w niedziele i święta 9-1
 Dla pań od 6-7 oddzielna poczekalnia

Poszukuje SIĘ OSOBY DO
 Samodzielnego prowadzenia Kolektury Loterii Państwowej. Oferty składać w Związku Harcestwa Polskiego ul. Ewangelicka 9

DR. MED. EDWARD REICHER
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie diatermia. Elektroterapia.
 ul. Południowa 28
 Tel. 201-93
 Od 8-11 rano i 5-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 pp. 513
 Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. J. NADEL
 Akuszerja, choroby kobiece
 godz. przyjęć od 3-5
 Pomorska 7, tel. 127-84.
 1251

Ogłoszenia drobne
HALLO!
 Hallo! Dzwonić tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Zeromskiego 91, sklep nartożny. Momentalnie odświeżenie garnitur za zł. 3.—, suknie za zł. 2.20, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressom pierze, farbuję, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525
Potrzebni
 chłopcy do sprzedaży gazet na typografię, zgłaszać się do administracji dziennika od godz. 8-10 rano.